

18
17
16
15
14
13
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
0

N A U K A
O ODPUSTACH
i

O JUBILEUSZU
NA WZÓR KATECHIZMU

w roku 1776.

przez

X. ZACHARYASZEWICZA

naówczas Proboszcza Inowłodzkiego, a później Bi-
skupa Suffragana Łowickiego napisana

teraz

dla wygody wiernych Chrystusowych
ARCHI-DYECYZY GNIEZNIŃSKIEY
przedrukowana.

W POZNANIU, 698.5
drukiem WILHELMA DECKERA i Spółki.

1 8 2 6.

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

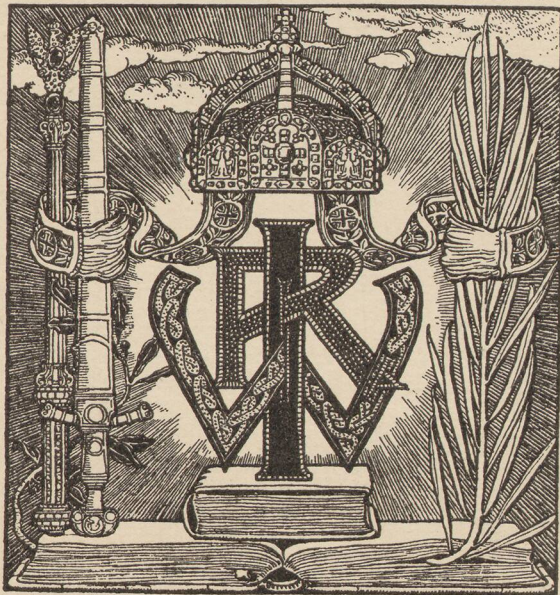
T9

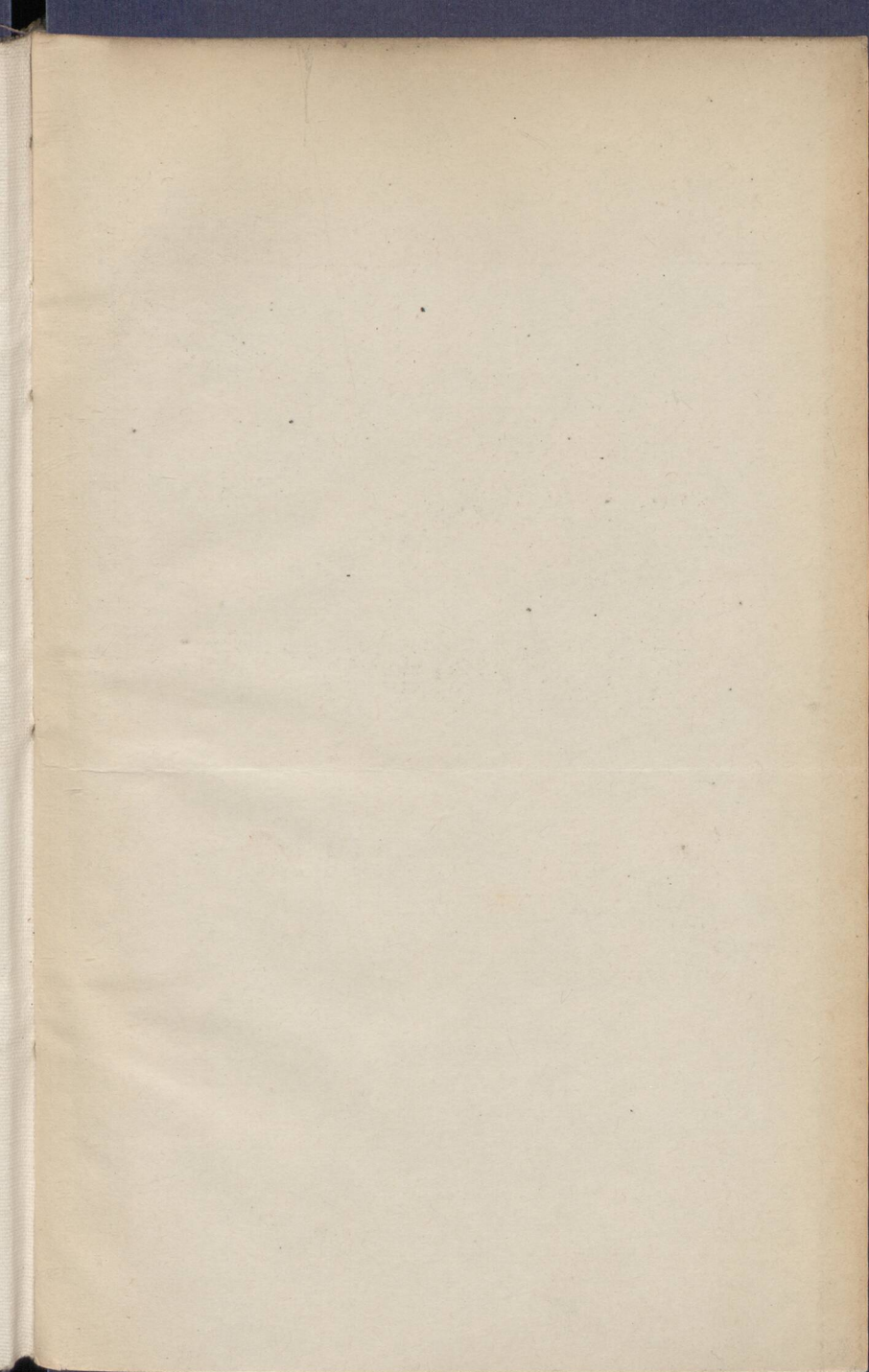


642 0²

Wypożycza się
tylko do czytelní

KAISER-WILHELM-BIBLIOTHEK-POSEN





1422857

NAUKA
O ODPUSTACH
i
O JUBILEUSZU
NA WZÓR KATECHIZMU

w roku 1776.

przez

X. ZACHARYASZEWICZA

naówczas Proboszcza Inowłodzkiego, a późniéy Biskupa Suffragana Łowickiego napisana

teraz

dla wygody wiernych Chrystusowych
ARCHI-DYECZYI GNIEZNIŃSKIEY
przedrukowana.

W POZNANIU, 698.5
drukiem WILHELMA DECKERA i Spółki.

1 8 2 6.

VI 57^a



Mihi omnium (Christianorum) minimo,
data est gratia haec.... evangelizare inve-
stigabiles divitias Christi. *Ad Eph. 3. v. 8.*



Do Czytelnika.

Naywyższa Opatrzność Boska, która bez przestanie ma troskliwą baczną na wszelakie Kościoła swojego potrzeby, nigdy się nie spóźniła w dodaniu mu pomocy zdolnych do zabieżenia jego uszczerbkom, i do zaratowania go w zachodzących przypadkach, tak dalece, iż się zdaje, że gdy człowiek wysiła się niejako przez przydawanie grzechów do grzechów, na wyzwanie na swą głowę straszliwych zemsty Bożkiej piorunów; wówczas dobroć Boska nie dając się przewyższyć złości stworzenia swojego, ma sobie za największą rozkosz podwajać swoje łaski dla człowieka, i dać mu kosztować skutków jak nayobfitszego miłosierdzia swojego. A tak widzimy, iż tych dni naszych, o których mówić można bez omyłki, że w nich wszelkie ciało popsowało drogę swoją na ziemi, że niesprawiedliwość jako powódz jaka powszechnie rozlała, że od małego do wielkiego nie masz ktoby dobrze czynił, i że w pośród tak licznych zbrodni w Niebo o zemstę wołających, nie widać naymniejszego prawdziwego pokuty śladu; tych mówię dni naszych, zamiast tego coby miał Bóg sprawiedliwy zbroić ku zemście przeciwko nam wszelkie przyrodzenie; to natomiast nie mogąc nigdy zapomnieć o tém, że jest Oycem naszym, poruszony wnętrznościami miłosierdzia swego z naszej własnej nędzy, w którą przez złości nasze popadliśmy, bierze powód do obfitego wylewania na nas skarbów swych duchownych.

W owych to błogostawionych poczynającego się i rosnącego Kościoła czasach, nic nie było rzadszego nad grzechy, a nic pospolitszego nad po-

*kutę, być chrześcianinem, być świętym, być pokutującym, jednoż to wszystko znaczyło, bo jedno bez drugiego nigdy nie było. Przez samą chęć naśladowania Jezusa Chrystusa, łzy, jęczenia, umartwienia, krzyże i męczeństwa jedyną były roskoszą, jedyną miłością pierwiastkowych chrześcian, bo ci bez względu na niewinność życia swojego z tęgą jedynie pobudką, aby wstępowali w czci godne Zbawiciela swojego ślady, całe życie swoje na cierpieniu i umartwieniu trawili tak dalece, że jednoż im było żyć, co i cierpieć z Chrystusem i dla Chrystusa; a tak gdy ich umartwienia nie tylko wyrównywały karaniu zasłużonemu przez niedoskonałości, o które ich wrodzona ułomność ludzka przyprowadzała, ale też przewyższały je częstokroć; nie miał Kościół święty potrzeby nadawania tak częstych Odpustów i Jubileuszów, bo za próżną rzecz sądził szafować skarby swe duchowne na tych, którzy onych jeszcze zasługami swemi coraz bardzięj pomnażać nie przestawali. Ale gdy z czasem pierwsza owa gorliwość ostygła, gdy duch prawdziwéj pokuty rozproszył się, gdy (iż użyję wyrazu Pisma Bożego) nie stało już prawdy na ziemi, nie masz miłosierdzia, nie masz znajomości Boga, a złorzeczeństwo, i kłamstwo, i mężobóystwo, i kradzieżstwo, i cudzołóztwo wylało z brzegów, a krew się krwie dotknęła. *) Zaczem Kościół Boży chcąc odnowić pierwiastkowego chrześciańskiego ducha, Odpusty i Jubileusze pospolitziemi uczynił niżli były przedtym, tak dalece, iż temi Odpustami wszystkie niemal uroczystości i nabożeństwa nasze ozdobione są. Ta jednakże zachodzi różnica między owemi Odpustami rzadszemi, które dawnięj były, i częstszemi, które teraz nadawane by-*

*) Oseac 4.

wają; iż Kościół święty nadawał one pierwiastkowym chrześcianóm na ochłodzenie niejaki gorliwego ich w pokucie ducha, i w nagrodę ich długich modlitw, czystych też, rzewnego jęczenia, ustawicznych surowości i trudów pokutnych; teraz zaś nadaje nam je na odnowienie zupełnie tych wieków potłumionego ducha, owéy pierwiastkowéy pobożności chrześciańskiéy; i na zachęcenie nas, abysmy wszelkimi sposobami wedle sił i możności naszey starali się jak nayzupełniéy uczynić zadość sprawiedliwości Boskiéy, za krzywdy przez grzechy nasze nieskończonemu Majestatowi Boskiemu zadane. Ze zaś częstokroć się zdarza, iż przez małą znajomość szacunku rzeczy jakiéy, i przez niewiedomosc o sposobach z niéy korzystania, choćby najlepsza i naypożyteczniejsza rzecz była, idzie jeżeli nie w pogardę, tedy przynajmniéy w zaniedbanie, aby więc to się nie stało i z terażniejszym z daru Bożego doczekanym przez nas Jubileuszem, potrzebna i pożyteczna rzecz jest o jego szacunku dowiedzieć się, i o sposobach korzystania z niego nauczyć się.

I na ten też właśnie koniec ta książeczka naukę o Odpustach i Jubileuszu zawierająca w sobie ułożona jest, w którój, jak naykrócéy być mogło, zebrane jest to wszystko, co się do tego dwoyga, to jest Odpustów i Jubileuszu ściągać może: sposób zaś przez pytania i odpowiedzi do pojęcia każdéy rzeczy, zda się być naytácniejszy, i ten też tu użyty. Ze zaś są tu niektóre pytania, których wiadomosc nie koniecznie potrzebna dla wszystkich, więc każdy rozsądny Nauczyciel duchowny wedle potrzeby i pojęcia uczących się, potrafi sobie wybrać, czego nauczyć wszystkich, a czego niektórych tylko. Day Boże, aby każdy, komu ta książeczka dostanie się, użył jéy z chęcią ku swoiemu i bliźnich swych zbawieniu.

*Co powinien każdy chrześcianin wierzyć, czynić
i wiedzieć, aby był zbawiony.*

Pytanie. Kto nas stworzył?

Odpowiedź. Pan Bóg.

P. Co jest Pan Bóg?

O. Jest Stworzyciel nieba i ziemi.

P. Na co nas Pan Bóg stworzył?

O. Abyśmy go znali, kochali, chwalili, onemu
służyli na tym świecie, i tym sposobem ży-
wot wieczny otrzymali.

P. Gdzie jest Pan Bóg?

O. W niebie, na ziemi, i na każdym mieyscu.

P. Wiele jest Bogów?

O. Jeden tylko.

P. Wiele jest osób w Bogu?

O. Trzy: Bóg Oyciec, Syn Boży i Duch święty;
trzy osoby a jeden Pan Bóg; i to jest, co zo-
wiemy Tróycą świętą.

P. Która z tych trzech osób jest większa, mędr-
sza i dawniejsza?

O. Tak jest wielka, i mądra, i przedwieczna,
jedna jako i druga.

P. Która z tych trzech osób stała się człowie-
kiem?

O. Wtóra, to jest Syn Boży, a nie Bóg Oyciec,
ani Duch święty.

P. Cóż jest stać się człowiekiem?

O. Jest to wziąć ciało i duszę taką, jak jest
ciało i dusza nasza.

P. Gdzież się stał człowiekiem?

O. W żywocie Najsświętszégó Panny za sprawą
Ducha świętego.

- P. Jak się zowie?
- O. JEZUS CHRYSZTUS, Bóg i człowiek.
- P. Czemu się stał człowiekiem?
- O. Aby nas wybawił od piekła, i zasłużył nam na niebo śmiercią swoją.
- P. Jaką śmiercią umarł?
- O. Śmiercią krzyżową.
- P. A dusza nasza czy umiera?
- O. Nie umiera, bo jest nieśmiertelna.
- P. Dla czegoż ludzie idą do spowiedzi?
- O. Dla odpuszczenia grzechów.
- P. Co przyjmujesz, gdy przystępuiesz do stoła bożego?
- O. Ciało i krew, duszę, bóstwo Pana Jezusa Chrystusa pod osobą chleba.
- P. A czy tam jest chleb?
- O. Niemasz, bo się przemienia w ciało Chrystusowe mocą słów sakramentalnych, których Kapłan używa.
- P. A czy zostaje tam co chlebowego?
- O. Istoty chleboweý cale tam nie masz, same tylko przymioty zostają, to jest: białość, okrągłość, smak.
- P. A czy też ta białość, okrągłość, jest Chrystusem Panem?
- O. Nie, ale pod niemi Chrystus jest utajony.
- P. Kiedy Kapłan łamie hostyą poświęconą, czy łamie ciało Chrystusa?
- O. Nie łamie ciała, lecz tylko przymioty chlebowe.
- P. Któraż rzecz jest najpotrzebniejsza do godnego przystępowania do stołu pańskiego?
- O. Nie mieć żadnego grzechu śmiertelnego na sumieniu, ani chęci do niego.
- P. Wiele jest Sakramentów w kościele bożym, i które są skutki onychże.

O. Siedm:

1. Chrzest, który gładzi grzech pierworodny, i czyni nas Chrześcianami.
2. Bierzmowanie, które nam dodaje łask potrzebnych do doskonałości chrześcijańskiéy.
3. Ciało i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, które tuczy duszę naszą do żywota wiecznego.
4. Pokuta, przez którą otrzymujemy odpuszczenie grzechów naszych.
5. Ostateczne pomazanie, które nam pomaga do dobréy śmierci, a częstokroć i do zdrowia.
6. Kapłaństwo, które Kapłanom daje moc dosyćczynienia urzędowi swemu.
7. Małżeństwo, w którym ludzie odbierają od Pana Boga łaski potrzebne do wychowania dziatki według woli Jego.

N A U K A

o odpustach i jubileuszach.

ROZDZIAŁ I.

O istocie i ustanowieniu odpustów.

Pytanie. Co jest odpust?

Odpowiedź. Jest to, po odpuszczeniu winy i kary wiecznéy przez Sakramentalną pokutę otrzymaném, pozwołone nam odpuszczenie kary doczesnéy za grzechy pozostałéy.

P. Kto ma moc nadawania odpustu?

O. Kościół S., któremu tę moc nadał Chrystus

wówczas, gdy rzekł do Piotra świętego: „*Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego; cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie, a co zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie*“ (Matthaei 16.). tudzież w ów czas, gdy rzekł do wszystkich Apostołów swoich: „*Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.*“ (Matthaei 18.)

P. Jak dawny jest zwyczaj nadawania odpustów?

O. Tak dawny, jak sam Kościół Chrystusów; wiemy albowiem z pisma, że Paweł święty kazirodzcy Koryntczykowi odpuszczył część zasłużonę od niego przez grzech kary. (2. Ad Corinth. 2.)

P. Czy trwałże ten zwyczaj po Apostołach w kościele Chrystusowym?

O. Trwał, jak o tym świadczą dzieje kościelne, że na prośbę chrześcian za wiarę w więzieniu cierpiących, odpuszczali Biskupi pokutującym wedle dawnę surowości, część jaką kary przez nich zasłużonę. Piszą też o tym zwyczaju starożytni Nauczyciele, jako to: *Tertulian* (L. ad Mart.), *Cyprian* święty (L. 3. Epis. 15.) i pochwalają go Zbory kościelne: *Ancyrański* (Canone 20. et 50.), *Niceński* (Canone 2.), *Laodyceński* (Canone 2.), *Wiedeński*, *Laterański*, *Trydentski*.

P. Czy tak częste bywały odpusty dawniey, jak teraz?

O. Mniey częste, bo też przy gorliwości i pobożności pierwiastkowey w chrześcianach, nie wynikała tak pilna i tak częsta ich potrzeba.

P. Imie odpustów, czy zawsze jedno było?

O. Nie zawsze, bo już przebaczeniem, już rozgrzeszeniem, już pokojem, już pojednaniem nazywane bywały.

P. Wielorakie są odpusty?

O. Dwojakie: *Zupełne*, przez które odpuszczana bywa cała kara doczesna, i *nie zupełne*, przez które odpuszczana bywa część tylko jaka téż kary doczesnéj za grzechy.

P. Między odpustami zupełnemi, który jest najuroczystszy?

O. Ten, który nazywamy Jubileuszem.

ROZDZIAŁ II.

O istocie i ustanowieniu jubileuszu.

Pytanie. Co jest jubileusz?

Odpowiedź. Jest to odpust między zupełnemi szczególniejszy i uroczystszy, bo połączony z wielą osobliwemi łaskami, nam w nim od Kościoła świętego pozwolonemi, i tym też się różni od innych zupełnych odpustów.

P. Które są osobliwsze łaski dla nas w jubileuszu pozwolone?

O. Są następujące: 1. Powszechność tego odpustu na cały świat chrześcijański. 2. Wolność każdemu z pokutujących obrania sobie, któregooby tylko chciał Spowiednika z potwierdzonych od Biskupa. 3. Moc, każdemu ze Spowiedników potwierdzonych od Biskupa, rozgrzeszania od wszystkich, choćby w innym czasie samemu tylko Papieżowi zachowanych grzechów. 4. Moc tymże rozgrzeszania od klątw, w które kto wpadał,

jeźliby ta niebyła jawnie ogłoszona. 5. Moc tymże odmieniania ślubów wszelakich na inne dobre uczynki, wyjąwszy ślub czystości i ślub wstąpienia do zakonu.

P. Co znaczy to słowo Jubileusz?

O. Znaczy odpuszczenie, pokóy, radość; bo tak to słowo tłómaczą Oycowie święci.

P. Jakimi też krom tego imionami rok jubileuszowy nazywany bywa?

O. Latem miłościwém, dla tego, że Bóg dobrotliwy miłościwie w nim skarbami miłosierdzia swego dla nas szafować raczy. Rokiem świętym dla tego, że jest najzdolniejszy czasem do poświęcenia dusz naszych przez łaskę Boską. Czasem pokoju i pojednania dla tego, że w nim grzesznicy przez pokutę jednają się z Bogiem, a Bóg przez zupełne grzechów ich odpuszczenie pokóy z nimi czyni. Ma też i inne chwalebne nazwiska swoje rok jubileuszowy, wszystkie przystósowane do skutków, które sprawuje.

P. Wielorakiż jest jubileusz?

O. Dwoiaki; jeden *wielki*, który nadawany bywa co 25 lat, i w którym dla pozwolonego dłuższego doń czasu, większą ma każdy sposobność do dostąpienia onego: drugi *mniejszy*, który nadaje każdy Papież wstępując na stolicę Piotrową, dla uproszenia od Boga łaski dla siebie, do świątobliwego i pożytecznego rządzenia kościołem, a mężnego odporu nieprzyjaciołom wiary, tudzież na uproszenie zgody i jedności między Panami chrześcijańskimi, do którego że krótszy czas przeznaczony bywa, mniejszym nazywa się.

P. Jubileusz czy ma jaki przykład w piśmie?

O. Ma w trzeciej księdze moyseszowój, gdzie

Bóg mówi do niego: „*Poświęcisz rok pięćdziesiąty, i ogłosisz odpuszczenie wszystkim obywatelom ziemi twojej, albowiem ten jest jubileusz.* (Levi. 25.)

P. Czy toż samo jest jubileusz w nowym, co był i w starym zakonie?

O. Nie toż samo, bo starozakonny będąc figurą tylko naszego, jednał Izraelitom pożytki tylko ziemskie; nasz zaś jedna nam duchowne.

P. Co za pożytki jednał Izraelitom jubileusz starozakonny?

O. Następujące: 1. Niewolników w czasie jubileuszu wypuszczano na wolność. 2. Dłużnikom odpuszczano długi ich. 3. Podupadłym oddawano majątności ich. 4. Gniewy i nieprzyjaźni, przez wzajemne pojednanie się, szły w zapomnienie.

P. Co za pożytki jedna nam jubileusz nowego zakonu?

O. Następujące: 1. Wysłwobodzenie z niewoli grzechu i czarta na wolność Synów Boskich. 2. Długów kary doczesney, przez grzechy zasłużonéy, odpuszczenie. 3. Do dziedzictwa utraconéy łaski Boskiéy, i darów Ducha świętego powrócenie. 4. Zupełne pojednanie z Bogiem, grzechami naszemi obrażonym.

P. Jak dawny jest zwyczaj nadawania jubileuszów w kościele świętym?

O. Razem z kościołem początek swój wziął, gdy Chrystus Piotrowi świętemu i Jego Następcom dał klucze Królestwa niebieskiego, i moc rozwiązywania i zawięzywania na ziemi i w niebie, i na tym to fundamencie Klemens Papież tego imienia VIII. w Bulli swo-

jéy namienia, że Zbawiciel nasz naypierwszy ogłosić raczył światu rok prawdziwie święty.

P. Kiedy są do jubileuszu powyznaczane pewne czasy, i od których Papieży?

O. Bonifacy VIII. postanowił, aby jubileusz powszechny bywał co lat 100. Klemens VI. przez wzgląd na krótkość życia ludzkiego, skrócił ten czas do lat 50. Urban VI. postanowił, co i Marcin V. potwierdził, aby częścią dla łacniejszego każdemu dostąpienia jubileuszu, choć raz w życiu, częścią na pamiątkę lat wieku Chrystusowego, jubileusz odprawowany bywał co lat 33. Paweł wtóry, przez wzgląd na znaczniejszą coraz krótkość życia ludzkiego, postanowił, aby jubileusz przypadał co lat 25, co się zachowuje dotychczas.

P. Krom wymienionych czasów z wyznaczenia Papieży, czy też może być nadawany w innych?

O. Może, i od niejakiego czasu nadawany bywa przy każdym wstąpieniu na tron nowego Papieża; tudzież w wielkich i trudnych potrzebach całego kościoła.

P. Którzy Papieże naznaczyli pewne miejsca dla dostąpienia jubileuszu?

O. Bonifacyusz VIII. wyznaczył nawiedzenie kościołów Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie. Klemens VI. przydał kościół świętego Jana na Lateranie. Paweł II. przydał kościół Najswiętszék Panny Śnieżnéy; późniejsi zaś Papieże dla tych, którzyby do Rzymu iść nie mogli, i po innych krajach chrześcijańskiego świata jubileusz nadawać poczęli.

ROZDZIAŁ III.

O karze doczesnéy, którą jubileusz gładzi, i o skarbach kościelnych, mocą których ją gładzi.

Pytanie. Co za złe zawiera się w grzechu?
Odpowiedź. Trojakie: złe winy, złe kary,
i złe podniety grzechowéy.

P. Co to jest podnieta grzechowa?

O. Jest to owa skłonność, która nas pociąga do grzechu, i która z grzechu pierwotnego wynikając, choć po zgładzeniu jego przez chrzest, zostaje się jednak przy nas.

P. Ta podnieta grzechowa czy gładzi się w nas przez dostąpienie odpustu?

O. Bynajmniej, i owszem częstokroć i w najswiątobliwszych ludziach zostaje się, przez który poskramianie i zwyciężanie w większych ci pomnażają się zasługach.

P. Wina grzechowa, czy gładzi się przez odpust?

O. Nie: bo odpusty gładzą tylko pozostałą (po odpuszczeniu winy i kary wiecznéy przez sakramentalną pokutę, lub doskonałą skruchę) karę doczesną.

P. Czyliż sakramentalna pokuta gładząc winę, nie gładzi razem całej, tak doczesnéy, jako i wiecznéy kary?

O. Gładzi, jeżeli do niéy przystępujący mają skruchę doskonałą, i obrzydzenie grzechu dla miłości Boskiéy tak mocne, jak było w Niniwitach, w królu Ezechiaszu, w dobrym łotrze, w jawnogrzeszniku, w Magdalenie, w Piotrze: jeżeli zaś pokutujący grzesznik, choć ma żal nadprzyrodzony za grzechy, nie ma jednak skruchy wyrównywają-

cey wielkości grzechów swoich, tedy tylko winę przez sakramentalną pokutę gładzi, karę zaś wieczną odmienia mu Bóg na doczesną.

P. Jestże dowód jaki, że Bóg odpuszczając winę i karę wieczną, zostawuje na człowieku karanie doczesne?

O. Jest z Pisma świętego: tak lubo Moyżesz dla Izraelitów szemrzących przeciw Panu na puszczy, uprosił odpuszczenie grzechu tego, przecież wszyscy prawie z nich ukarani są śmiercią; (Num. 14.) tak Moyżesz i Aaron mając sobie odpuszczony grzech powątpiewania o wyprowadzeniu wody z opoki, ukarani jednak są docześnie, gdy im Bóg nie dał doczekać wniścia do ziemi obiecanéy (Num. 2.) Tak Dawid po otrzymanym odpuszczeniu mężobóystwa, i cudzołóstwa, śmiercią syna ukarany jest. (2. Reg. 12.) Tak tenże gdy z próżności liczył woysko swoje, mając ten grzech przebaczony, nie uszedł kary doczesnéy w doznaném ciężkiém na ludzi powietrzu. (2. Reg. 14.)

P. Z kądże wynika potrzeba znoszenia karania doczesnego po odpuszczonym już grzechu?

O. Ze sprawiedliwości: bo sprawiedliwość tego wyciąga, aby człowiek grzeszny na zadośćuczynienie za swe przewinienia, albo sam się ukarał, albo kary od Boga czekał.

P. Na czém się gruntuje takowa sprawiedliwość?

O. Gruntuje się już na małym przysposobieniu, z którym do sakramentalnéy pokuty przystępując, niezdolnymi jesteśmy do pozyskania wszystkich skutków łaski w niéy zawartéy; już na wielkiéy, bo nieskończonéy złości

grzechowéy, za którą nigdy dosyć odpokutować nie można.

P. Alboż Chrystus nie uczynił dosyć zupełnie Oycu swemu Przedwiecznemu za grzechy nasze?

O. Uczynił, lecz my to zadośćuczynienie jego przez cierpienia, umartwienia, i dobre uczynki nasze przywłaszczzyć sobie powinniśmy.

P. Cóż tedy nam jedna zadośćuczynienie Chrystusowe, gdy przy nas zostaje obowiązek zadośćuczynienia osobistego?

O. 1. Zachęca nas do naśladowania Chrystusa przez cierpienie i umartwienia. 2. Jedna nam pomoc ową, bez której my nie moglibyśmy nic czynić pożytecznie. 3. Dodaje ważności i zasługi cierpieniom naszym, gdy je łączymy z zasługami cierpienia Jego, bez których nasze nicby nie były warte.

P. W jaki sposób przez Jubileusz dostępujem odpuszczenia karania doczesnego za grzechy?

O. Wten sposób: że kościół ze skarbu swego zastępuje dług kary nam powinnéy.

P. Z czego się składa ten skarb kościelny?

O. 1. Z nieskończonych zasług Jezusa Chrystusa, bo ten Synem Boskim będąc, jedną krwie swojéy kroplą mógł cały świat odkupić, czynił jednak i cierpiał tak wiele, więc to zostaje w skarbie kościelnym. 2. Z zasług Najswiętszéy Maryi Panny, która i od uczynkowych, i od pierworodnego nawet grzechu wolną będąc, wiele jednak w życiu swym czyniła dobrego, i ucierpiała złego. 3. Z zasług, Świętych Apostołów, Męczenników, wszystkich Świętych, i wszystkich Wiernych, którzy więcéy cierpieli, niżli

wyciągało zadośćczynienie za ich niedoskonałości.

P. Czy możeż kościół zasługi Chrystusowe i Świętych Pańskich nam przyswajać?

O. Może, bo Chrystus nie tylko że te zasługi położył dla nas, ale też dał kościołowi moc, do udzielania z nich nam dla zastąpienia niedostatku naszego, ku wypłaceniu pozostałych długów kary.

P. Czyli przez nadanie nam jubileuszu uwalnia nas kościół Boży od dosyćczynienia za grzechy?

O. Nie uwalnia, ale lekkie zadośćczynienia nasze czyni dostatecznemi, przez przyłączenie do nich zasług Chrystusowych i Świętych swoich.

P. Czy zawsze może kościół święty tym skarbem szafować na pożytek wiernych Chrystusowych?

O. Wedle rostopności, sprawiedliwości i wierności powierzonych sobie do tego skarbu kluczy od Chrystusa, zawsze używać może do otwierania jego dla nas.

P. Ponieważ zasługi Chrystusowe są nieskończone, na cóż do nich przydają się zasługi Najsświętszhey Maryi Panny i Świętych Pańskich?

O. Sprawiedliwie i potrzebnie, bo ztąd wynika większa dla Chrystusa chwała, gdy czyni zadość Oycu swemu Przedwiecznemu nie tylko sam przez się, ale też i przez członki swoje.

P. Najsświętsza Marya Panna i Święci Pańscy ażaz nie odebrali w Niebie cały zasługom swoim należący nagrody?

O. Odebrali, ale iednak, że więcéy ucierpieli,

niż po nich Bóg wyciągał za ich grzechy, kościół święty może zbywających ich zasług udzielać wiernym Chrystusowym.

P. W jaki sposób wierni mogą się stawać uczestnikami zasług Chrystusowych i Świętych Pańskich?

O. Przez jedność łaski i miłości, która Chrystusa ze Świętymi i wszystkimi Wiernymi jego łączy, tak jako głowę z członkami w jedno ciało.

P. Czy możeż jeden za drugiego czynić zadość?

O. Lubo sam tylko Jezus Chrystus mocen jest za wszystkich czynić zadość, i wysługi swoje rozciągnąć na wszystkich, przecież i wierni Chrystusowi przez ową miłość, która ich w jedno ciało wiąże, mogą jedni za drugich czynić zadosyć sprawiedliwości Boskiej.

ROZDZIAŁ IV.

O pobudkach zachęcających do starania się o dostąpienie jubileuszu, i o intencji, którą mieć należy dla dostąpienia jego.

Pytanie. Jakie są pobudki zniewalające każdego prawowiernego do starania się o dostąpienie jubileuszu?

Odpowiedź. Są wielorakie, a mianowicie te sześć: 1. Nieskończona dobroć Boska, która nam podaje tak łączny sposób do zadośćuczynienia sprawiedliwości swojej, czyniąc nas uczestnikami zasług cierpienia Chrystusowego i Świętych Jego. 2. Uniknienie wielkich i licznych kar, którebyśmy za grzechy nasze albo w tym, albo w przyszłym żywocie znosić koniecznie musieli. 3. Niepe-

wność doczekania się na potém podobnéj sposobności do otrzymania tak wielkiéj łaski.

4. Przykład wszystkich prawowiernych, i jednomyślne całego kościoła w modlitwie i dobrych uczynkach ćwiczenie się, które nawrócenie nasze podczas jubileuszu łącnięszém czyni. 5. Obowiązek niepogardzania tak kosztownym skarbem, jakim są nieskończone zasługi męki i śmierci Chrystusowéj, tudzież cierpienia i dobre uczynki tak wielu milionów Świętych. 6. Powszechnie wszystkich kościoła świętego stanów naprawienie się, o które w czasie jubileuszu iak naygoręcéj i jak nayusilniéj Boga prosić powinniśmy.

P. Jaka jest intencja Głowy kościoła Chrystusowego w nadawaniu nam jubileuszu?

O. Intencja ta bywa dwojaka, jedna powszechna i do każdego jubileuszu rozciągająca się, druga szczególna, do pewnych tylko jubileuszów przystósowana.

P. Jaka jest intencja Głowy kościoła Chrystusowego powszechna, do każdego jubileuszu rozciągająca się?

O. Wieloraka: 1. Na ubłaganie gniewu Boskiego, i odwrócenie zasłużonéj zemsty Jego. 2. Na uproszenie grzesznikom łaski prawdziwego nawrócenia się, i czynienia godnych owoców pokuty. 3. Na wzbudzenie w nas żądzy korzystania wcześnego z nieskończonych zasług Chrystusowych, nim nas śmierć zaskoczy. 4. Na uwielbienie imienia Boskiego, rozkrzewienie prawdziwéj wiary, podwyższenie kościoła Chrystusowego, nawrócenie niewiernych, odnowienie i utrzymanie zgody, pokoju i jedności między Pa-

nami Chrześcijańskimi, wykorzenienie nieprzyjaciół imienia Chrystusowego.

P. Jaka jest intencya Głowy kościoła Chrystusowego szczególna, do pewnych tylko jubileuszów przystósowana?

O. Ta, która wymieniona jest w Bulli przez którą Papież jubileusz nadaje, albo na poświęcenie całego kościoła, ile w zepsowanych wiekach, albo w gwałtownej jakiej potrzebie wiary chrześcijańskiej, gdy na nią liczni lub zbrojni powstają nieprzyjaciele, albo na uproszenie sobie łaski do dobrego rządzenia kościołem świętym, jaki jubileusz nakazywać zwykł każdy Papież na początku wstąpienia swego na stolicę Piotra Świętego.

P. Jaka być powinna intencya tych, którzy chcą dostąpić jubileuszu?

O. Powinna być dwojaka, powszechna iedna, szczególna druga.

P. Jaka być powinna intencya powszechna?

O. Przez intencją powszechną powinniśmy żądać dostąpienia jubileuszu na tenże sam koniec, na który jest nadany, i dla tego powinniśmy intencją naszą jednoczyć z intencją Chrystusową, i Świętych Pańskich, i całego kościoła.

P. Jaka być powinna intencya szczególna?

O. Wieloraka: 1. Na uwielbienie Boga jak naydoskonalej przez połączenie dobrych uczynków naszych z zasługami Boga Wcielnego. 2) Na prędkie, i zupełne zadośćuczynienie sprawiedliwości Boskiej, a to przez przyswoienie sobie nieskończonych zasług Chrystusowych. 3. Na uczczenie świątobliwości Boskiej nieskończonej, a to przez poświęcenie nas samych. 4. Na przygotowa-

nie się ku przyjęciu łaski i skutków jéy, a to przez oddalenie od siebie tego wszystkiego, cokolwiek jéy jest przeciwnego. 5. Na wyniszczenie w sobie wszystkich grzechów, i wszystkich ich ostatków, skutków, i najmniejszych śladów.

P. W jakiż sposób takowa intencya ma być wzbudzana?

O. W ten, albo temu podobny: *Boże mój racz mi dodać łaski do dostąpienia teraźniejszego jubileuszu na te wszystkie intencye, dla których go postanowiłeś, i na które Chrystus i Święci iego cierpieli, abym cię przez to uczcił jak naydoskonaley, abym uczynił zadość Twojéy sprawiedliwości jak nayzupełniéy, abym uszanował Twoją świątobliwość jak nayczystszy, abym Tobie był postusznym iak naypospieszniéy, i naywierniéy, abym się z Tobą Zbawicielem moim prawdziwą miłością złączył jak nayściśléy, abym sobie grzech wszelaki obrzydził jak nayszczerzéy.*

P. Czy dobraż byłaby taka intencya, gdyby kto chciał dostąpić jubileuszu iedynie tylko, aby się wyzwolił od obowiązku pokutowania za grzechy?

O. Nie: takowa intencya jako z miłości szczególnie własnéy pochodząca, przeciwna jest Duchowi kościoła świętego, który nadaje jubileusz nie na zepsowanie, ale na wydoskonalenie i dopełnienie pokuty naszéy, i dla tego nadaje go tylko dla prawdziwie pokutujących i spowiadających się.

P. Czy możeż kościół Boży pozwalać jubileuszu dla tych, którzyby nie mieli woli pokutowania?

O. Nie może: Bo kościół Boży, będąc ożywiony Duchem Świętym, nie może kazić prawa

wiekuistego, przyrodzonego, i Boskiego, które obowiązują każdego grzesznika, aby miał szczerą chęć pokutowania za grzechy swoje.

- P. Ci, którzy nie mają woli czynienia pokuty, czy mogą się spodziewać dostąpienia jubileuszu już nadanego?
- O. Nie mogą: bo dla pozyskania jego nie tylko nie należy wyłamywać się od pokuty, ale owszem na jak największą zdobywać się potrzeba, a to dla doskonalszego i mocniejszego przywłaszczenia sobie zasług Chrystusowych.

ROZDZIAŁ V.

O przygotowaniach do dostąpienia jubileuszu potrzebnych.

Pytanie. Jubileusz czy jest nadany dla wszystkich wiernych?

Odpow. Tak jest, i dla tego nazywa się powszechnym, a tą powszechnością swoją różni się od innych odpustów dla przyczyn szczególnych, szczególnym mieyscom, lub osobom nadanych.

P. Czy wszyscy dostępują jubileuszu?

O. Wszyscy dostąpić mogą, ale nie wszyscy dostępują, owszem bardzo mało jest dostępujących, bo, jak nas uczy doświadczenie samo, mało jest szczerze nawracających się w czasie jubileuszu do Boga.

P. Z kąd pochodzi, że mało którzy jubileuszu dostępują?

O. Z tąd pospolicie, że w tym szukają siebie samych, nie zaś Boga i chwały jego, a tak

maiąc żądze przeciwne duchowi kościoła świętego, lekarstwo w truciznę zamieniają dla siebie.

P. Czy dosyćże jest do dostąpienia jubileuszu powierzchownie wypełnić obowiązki nakazane w Bulli jubileusz nadającéy?

O. Nie dosyć, potrzeba albowiem, aby dobre uczynki w Bulli wymienione, uczynione były z takim przygotowaniem wewnętrzném, jakiego po nas kościół święty wyciąga.

P. Przygotowania, których kościół święty dla dostąpienia jubileuszu na wiernych domaga się, czy powinny być wielkie?

O. Tak jest, bo ponieważ łaska w jubileuszu zawarta wielką jest i nadzwyczajną, więc ktoby one pozyskać żądał, powinien się o nią starać z przygotowaniem wyrównywającemi wielkości jéy.

P. Jakież są przygotowania potrzebne do dostąpienia jubileuszu?

O. Dwojakie: jedne dalsze, a drugie bliższe.

P. Które są przygotowania dalsze?

O. Następujące: 1. Mocna i żywa wiara o tém, że Jezus Chrystus dał moc kościołowi swemu odpuszczenia grzechów, i kary przez nie zaciągnionéy. 2. Wdzięczne uznanie łaskowości kościoła świętego, który dla zastąpienia niedostatku i ubóstwa naszego, otwiera nam bogate skarby swoje. 3. Wielki szacunek łaski w jubileuszu zawartéy, i wielka chęć korzystania z niéy, z mocną nadzieją dostąpienia jéy z miłosierdzia Boskiego, czyniąc z strony naszéy to, co możemy.

P. Które są przygotowania bliższe?

O. Następujące: 1. Szczere i prawdziwe nawrócenie serca do Boga, bez którego jubile-

usz, który jest skarbem łask jego, nie służyłby jak tylko do ściągnięcia na nas przez złe onego używanie skarbów gniewu jego. 2. Duch prawdziwéj pokuty i chęć zadośćuczynienia sprawiedliwości Boskiéj wedle sił naszych, i wedle prawideł od kościoła przepisanych. 3. Stan łaski, i zupełne obrzydzenie wszelakiego grzechu. 4. Doskonałe zachowywanie przepisów Bulli jubileuszowéj, przez pełnienie dobrych uczynków w niéj nakazanych, z pokorném posłuszeństwem w wykonywaniu tego, co Biskup własny na swą Dyecezyą postanowi do zachowywania podczas jubileuszu.

ROZDZIAŁ VI.

O nawróceniu serca do Boga, pierwszém przygotowaniu bliskiem do dostąpienia jubileuszu potrzebném.

Pytanie. Na czém zawisło nawrócenie serca do Boga?

Odpowiedź. 1. Na obrzydzeniu i nienawiści grzechów. 2. Na unikaniu okazyi do nich. 3. Na szczeréj miłości Boskiéj, z którójby wynikało stateczne postanowienie nieodważania się nigdy na obrażę jego, zadośćczynienia sprawiedliwości jego, i pełnienia we wszystkiém świętych praw jego.

P. Czy nie dosyćże jest do nawrócenia się do Boga mieć żal za grzechy, i postanowienie nie obrażania go więcéj na potém?

O. Potrzeba przy tém koniecznie, aby żal za grzechy był złączony z unikaniem okazyi, i z miłością Boską, i żeby postanowienie nie

obrażania nigdy Boga na potém, złączone było z poprawą życia naszego, inaczej nawrócenie się nasze nie będzie prawdziwe.

P. Dla czegoż miłość Boska jest potrzebna do prawdziwego nawrócenia się?

O. Bo nawrócenie się grzesznika powinno we wszystkiém przeciwieć się grzechowi, owoż że złość grzechowa zawisła na odwróceniu się od Boga, a obróceniu się do stworzenia, i przeniesieniu jego nad Twórcę, więc też szczerść i dobroć nawrócenia się zawisła na odwróceniu się od stworzenia, a obróceniu się do Boga, i przenoszeniu go nad wszystko poważającą miłością.

P. Które są znaki prawdziwego nawrócenia się?

O. Następujące: 1. Kiedy czuję w głębi duszy naszej gorące pragnienie jak naydoskońszego obmycia grzechów przeszłego życia naszego, i mocne postanowienie raczej tysiąc śmierci ponosić, niżli choć raz Boga obrazić, złączone z pilnym unikaniem tego wszystkiego, coby się dobroci Jego nie podobać miało. 2. Kiedy czuję w sobie wzdargę świata, i rzeczy stworzonych, aby nie przywiewywać się, tylko do Boga, i zbawienia duszy własnej, i o tém tylko myśleć. 3. Kiedy czuję gorycz w tém, w czémeśmy się kochali niegodziwie, a słodycz w tém, czémeśmy się brzydzili niesprawiedliwie.

P. Jak rozeznawać prawdziwie nawróconych od tych, którzy nie są takimi?

O. Kiedy człowiek przyzwyczajony naprzykład do przysięgania się, do pijaństwa, do obmawiania bliźnich, do krzywdzenia drugich, do słów, lub uczynków nieprzystoynnych, nie wpada więcéy w te grzechy, ale prowadzi

życie prawdziwie chrześcijańskie, znać, że jest nawrócony szczerze, który zaś usta tylko obiecuje nie wpadać więcéy w grzechy, w skutku zaś samym nie stara się bynajmniéy o dotrzymanie obietnicy swojéy, znać, że nawrócenie jego było obłudne.

P. Które są myśli zgodne do nawrócenia serc naszych ku Bogu?

O. 1. Myśleć często o śmierci że jest pewna, że jest bliska, że jest niespodziana, i że ta raz na zawsze rozrządzić ma losem wiekuistego szczęścia, lub nieszczęścia naszego. 2. Myśleć o strasznym sądzie Boskim, który bez żadnego względu albo karę za grzechy, albo nadgodę za cnoty nasze przysądzi nam. 3. Myśleć o wieczności mąk grzesznikom, i roskoszy Niebieskich sprawiedliwym zgotowanych. 4. Myśleć o nieskończonéy dobroci Boga naszego, który nas stworzył, który nas zachowuje, który nas codziennie od tak wiele złego wyswobadza, i który Syna swego Jednorodzonego wydał na śmierć dla zbawienia naszego. 5. Myśleć o tém wszystkiém, cokolwiek Bóg wcielony czynił, i cierpiał z miłości ku nam. 6. Myśleć o niezrachowanéy liczbie Świętych, którzy więcéy częstokroć, niż my, w świecie upłatanymi będąc, i większe czując w sobie namiętności, jednakże z miłości Boskiéy wszystkie więzy światowe mężnie potargali, i roskoszy jego wyrzekli się, a poszli w ślady ukrzyżowanego Chrystusa.

P. Co potrzeba czynić chąc nawrócić się prawdziwie do Boga?

O. Trzeba się uwolnić od zgiełku światowego, schronić się na osobność na czas jaki, my-

ścić pilno o wielkości sprawy zbawienia własnego, prosić Boga o łaskę do nawrócenia się, a to przez modlitwy pokorne, gorące, i ustawiczne, przez łzy i jęczenia, przez umartwienia zmysłów, przez poskramianie namiętności, przez ćwiczenie się w cnotach rozmaitych.

ROZDZIAŁ VII.

O pokucie, drugiem przygotowaniu potrzebnem do otrzymania jubileuszu.

Pytanie. Który jest prawdziwy skutek prawdziwego nawrócenia serc naszych do Boga?

Odpow. Żądza czynienia pokuty, i mocne postanowienie zadośćczynienia za grzechy sprawiedliwości Boskiej.

P. Na чём gruntuje się potrzeba chęci pokutnej dla dostąpienia jubileuszu?

O. Gruntuje się naprzód na prawie natury, które chce to mieć, aby każda krzywda, i każda niesprawiedliwość nagrodzona była od tego, który ją uczynił. 2. Gruntuje się na rozrządzeniu tak miłosierdzia, jako i sprawiedliwości Boskiej, których skutki są nierozdzielne. 3. Gruntuje się na prawie Boskiem, które nakazuje grzesznym czynić godne owoce pokuty. 4. Gruntuje się na ustanowieniu Sakramentu pokuty, który nie może być zupełny bez zadośćczynienia, ani ważny bez żądzy onego, bo ta jest istotnie do skruchy potrzebną. 5. Gruntuje się na prawie kościoła świętego, który nigdy nikogo nie uwolnił od czynienia pokuty, jako od téj cnoty, która jest duszą dobrych obyczaj-

jów, i karności chrześcijańskiéy. 6. Gruntuje się na rozrządzeniu Oycy Świętego, i wszystkich przed nim Papieżyów jubileusz nadawających, który bywa pozwolony samym tylko prawdziwie pokutującym grzesznikom, bo inaczej otwierałaby się droga do wszelakich występków, przez niekarność lub wielką łacność w ich odpuszczaniu.

P. Czy powinni Spowiednicy podczas jubileuszu pokuty naznaczać?

O. Powinni, bo tak nakazują wszystkie Bulle jubileuszowe.

P. Z kąd wynika ta powinność?

O. 1. Żąd, iż zadośćczynienie jest częścią sakramentalną pokuty. 2. Bo zadośćczynienie naznaczone od Spowiednika, gdy będzie wykonane od pokutującego, zostającego już w stanie łaski, umniejsza mu karania grzechowego, a pomnaża go w zasłudze. 3. Bo Spowiednik powinien być w téj mierze naśladowcą kościoła świętego, który chcącym mieć uczestnictwo w skarbach kościelnych, nakazuje posty, jałmużny, modlitwy.

P. Czy lżeysze pokuty w czasie jubileuszowym, niżli w innych naznaczać powinni Spowiednicy?

O. Nie, ale powinni wyznaczać wedle stanu i sił pokutującego pokuty takie, któreby były zdolne do uwolnienia go od grzechów przeszłych, do zachowania od przyszłych, i do zadośćuczynienia sprawiedliwości Bożkiej.

P. Dla czegoż Spowiednicy równe pokuty wyznaczać powinni w czasie jubileuszu, jak i w innych?

O. Dla tego, bo naprzód kościół wiele już

z dawnéj praw swoich surowości spuścił. 2. Bo Oyciec Święty w Bulli swojéj domaga się po nas zadośćczynienia wyrównywającego grzechom naszym. 3. Bo wedle miary naszych pokut podjętych w łasce już Boskiéj, stajemy się uczestnikami zasług cierpienia Chrystusowego. 4. Bo Zbór Trydentski pogroził Spowiednikom, iż się staną winnymi przed Bogiem grzechów tych osób, którymby za wielkie występki małe naznaczali pokuty. 5. Bo kościół Chrystusów, nie zmniejszyć, ale pomnożyć żąda ducha pokuty w świętym czasie jubileuszu. 6. Bo powinno być niejake porównanie między wielkością dobra, którego przez jubileusz uczestnikami stajemy się, i między temi sprawami, które dla pozyskania jego czynimy.

P. Czy jestże to zdanie kościoła świętego; że powinno być zachowane wymienione porównanie?

O. Tak jest: jest to zdanie nayspobożniejsze, naysprawiedliwsze, naybespieczniejsze, bo naprzód skarb kościelny nie może być inaczej szafowany, tylko z rostopnością, sprawiedliwością, i wiernością na duchowny pożytek wiernych. 2. Pokazuje się to z pisma świętego, gdyż Paweł święty nie inaczej nadał odpust Koryntczykowi, aż gdy ten po większej części odprawił pokutę wyrównującą grzechowi swemu. 3. Pokazuje się też to z Bull Ojców świętych. Tak Innocencyusz III. mówi: że odpust nadawany bywa grzesznikom, wedle wymiaru pokuty ich. Tak Alexander VI. nakazuje Spowiednikom, aby nie odprawiali spowiadających

się bez wyznaczenia im przyzwoitéy wedle rozsądku i sprawiedliwości pokuty.

P. Jestże iaki pożytek z przyimowania pokut, które wkładają na nas Spowiednicy.

O. Jest i wieloraki, bo naprzód: takowe zadośćczynienia będąc częścią pokuty sakramentalnéy, choćby były lżeysze, daleko są pożyteczniejsze, niżli inne cięższe z własnéy człowieka woli podeymowane. 2. Bo są znakiem pokory i posłuszeństwa kościołowi Chrystusowemu, i urzędnikom jego. 3. Bo pomnażają zasługi nasze, i łaskę poświęcającą w nas, a umniejszają karania grzechom naszymi powinno. 4. Bo poskramiają nasze namiętności i wykorzeniają złe nałogi. 5. Bo dają nam poznać i uczuć złość grzechową. 6. Bo nam służą za wędzidło do odwrócenia nas od grzechów przeszłych, i do odciążenia od przyszłych.

P. Jakie być powinny pokuty, które nam wyznaczają Spowiednicy?

O. Powinny być: naprzód z umartwieniem ciała i ducha, jako niegdy szukających rozkoszy w grzechu. 2. Powinny być zdolne do zniszczenia występków głównych, i pożądlivosti w nas panujących przez ćwiczenie się w cnotach im przeciwnych. 3. Powinny być zadawane przez wzgląd na wielość, ciężkość, i częstość grzechów, na skrucę i wewnętrzne przygotowanie pokutującego, na płeć, lata, stan, możność, sposobność, siły ciała, i przymioty umysłu pokutującej osoby.

ROZDZIAŁ VIII.

O stanie łaski, trzeciém przygotowaniu potrzebném do dostąpienia jubileuszu.

Pytanie. Czy potrzeba być w łasce Boskiej dla dostąpienia jubileuszu?

Odpowiedź. Tak iest, trzeba być wolnym od wszelakiego grzechu śmiertelnego, i od najmnieyszego przywiązania do niego.

P. Dla czegoż potrzeba być wolnym od grzechu śmiertelnego, chcąc dostąpić jubileuszu?

O. Dla tego: że naprzód jubileusz iest odpuszczeniem doczesnego grzechom naszym należącego karania, po otrzymaném już wprzód odpuszczeniu winy. 2. Że kościół święty nie odpuszcza kary doczesnéj jak tylko tym, którzy nie są iuż winnemi karania wiekuistego. 3. Że wina będąc przyczyną kary, powinna być zgładzona wprzód, nimby kara odpuszczoną być mogła. 4. Że jubileusz nie może być nadawany nieprzyjaciołom Boskim i członkom martwym, ale tylko żyjącym, którzy są ziednoczeni z Jezusem Chrystusem i ze świętymi jego przez łaskę, która iest życiem i duszą dusz naszych.

P. Czy trzebaż być w stanie łaski wykonywając przepisane w Bulli do dostąpienia odpustu obowiązki?

O. Lubo można sądzić, że można wykonywać ważne pomienione obowiązki w duchu pokuty, i w żądzy spowiadania się, bezpieczeniéj jednak jest wykonywać je w stanie łaski, i po uczynionéj wprzód spowiedzi. Bo naprzód: Bulle nakazujące odwiedzanie kościołów, posty, jałmużny, modlitwy, na-

kazują je prawdziwie pokutującym i spowiadającym się. Bo 2. jako dostępujący jubileuszu, powinien żyć życiem łaski, tak też i uczynki, przez które jubileusz dostępowany bywa, powinny być uczynkami życia, nie zaś śmierci, bo 3. wielu Nauczycielów kościelnych tak trzyma, że pomienione dobre uczynki powinny być czynione w stanie łaski.

P. Czy trzebaż być wolnym i od wszelkiego grzechu powszedniego dla dostąpienia jubileuszu?

O. Dla doskonałego dostąpienia jubileuszu trzeba być wolnym i od grzechów powszednich, i od wszelkiego przywiązania do nich. Bo naprzód przywiązanie do grzechu powszedniego, jest grzechem powszednim. 2. Kara należąca grzechowi powszedniemu nie może być zgładzona bez poprzedzającego odpuszczenia winy. 3. Niegodnym byłby ten zupełnego odpuszczenia kary doczesnéj grzechom swoim powinny, któryby nie brzydził się wszystkimi zupełnie grzechami, i miał chęć popełnienia ich na potem.

P. Ten, któryby grzeszył powszednie w wykonywaniu dobrych uczynków nakazanych przez Bullę, czy mógłby dostąpić jubileuszu?

O. Gdyby przez ten grzech powszedni, psował ow koniec, dla którego jubileusz ustanowiony jest, tedyby nie dostępował jubileuszu, naprzykład gdyby dla próżnéj chwały pościł, lub jałmużny dawał, gdy tym czasem na ubłaganie gniewu Boskiego jubileusz wyznaczony jest.

P. Czy mogą być zgładzone przez jubileusz grzechy powszednie co do winy?

O. Nie, bo jubileusz nie gładzi winy, ale tyl-

ko karę doczesną po odpuszczeniu winy pozostałą, niedoskonałości jednak niedobrowolne w pokucie, i innych dobrych uczynkach zdarzone zastępuje i gładzi.

ROZDZIAŁ IX.

O dobrych uczynkach w Bulli dla dostąpienia jubileuszu nakazanych.

Pytanie. Które są dobre uczynki dla dostąpienia jubileuszu od Oycy Świętego nakazane?

Odpow. Te 6. Spowiedź, komunია, posty, jałmużny, modlitwy, nawiedzanie kościołów.

P. Czy wszystkie te dobre uczynki wykonać potrzeba, chcąc dostąpić jubileuszu?

O. Skoro są wyraźnie w Bulli nakazane, tedy powinien je wypełnić wszystkie każdy, kto może: jeżeliby zaś który nie mógł wypełnić wszystkich, tedy spowiednik ma moc odmienienia ich dla niego, na inne dobre uczynki.

P. Czy dosyć jest do dostąpienia jubileuszu, wypełniać te tylko dobre uczynki, które są w Bulli nakazane?

O. Lubo i na tém byłoby dosyć, lepiéy jest jednak przydać i inne jeszcze wedle sił, i przeżmożności każdego.

P. Czemuż to lepiéy przydać i inne?

O. Bo 1. kto więcéy dobrych uczynków czyni, lub z większém nabożeństwem nakazane odbywa, ten też więcéy pożytkuje z nadanego jubileuszu. 2. Bo obfitość dobrych uczynków jedna nam nowe i większe coraz łaski,

pomnaża nas w zasługach, umacnia nas w cnocie, poskramia skłonności nasze ku złemu, zachowuje nas od wpadania w grzechy. 3. Bo dobre uczynki im ich jest więcéy, tym większemi są dowodami naszéy ku Bogu miłości, i szczeréy żądzy jak naydoskonalszego zadośćuczynienia sprawiedliwości Boskiéy; to zaś dwoje potrzebne jest do dostąpienia jubileuszu.

P. Jakim porządkiem należy odprawować dobre uczynki do dostąpienia jubileuszu wyznaczone?

O. Zdaje się, iż naypożyteczniéy jest zacząć od szczeréy i doskonałéy spowiedzi, aby już w stanie łaski odhywać inne dobre uczynki, a nareszcie skończyć na komunii świętéy.

P. Czy koniecznie potrzeba zaczynać od spowiedzi?

O. Jeżeli Bulla wyraźnie nakazuje, aby wprzód uczyniona była spowiedź, tedy tylko ci mogą ją odłożyć po odprawieniu innych dobrych uczynków, którzy do samych tylko powszednich poczuwają się grzechów: ci zaś, którzy czują się być winnymi grzechu jakiego śmiertelnego, powinni zaczynać od sakramentalnéy pokuty, nie spuszczać się na niepewną skrucę swoją.

P. Jak się trzeba gotować do uczynienia doskonałéy spowiedzi?

O. Potrzeba na jaki czas oddalić się od innych roztargnień, a w osobności prosić gorąco Boga o ducha pokuty, roztrząsnąć z pilnością sumnienie swoje, co do liczby, rodzaju, i okoliczności grzechowych, wzbudzić żal jak naymocniejszy za grzechy, oddalić wszystkie do niego okazy, pojednać się ze

wszystkimi, których się obraziło, albo którzy nas obrazili, oddać pokrzywdzonym dobra źle nabyte, sługom i rzemieślnikom zapłatę zatrzymaną, pożyczalnikom długi, uczynić mocne postanowienie nie obrażania nigdy Boga za pomocą łaski jego, i jak najs doskonalszego przez całą resztę życia dosyćczynienia sprawiedliwości Boskiej za grzechy przeszłe, obmyślić sposoby do wykonania téj obietnicy, i do uniknienia wpadania w grzechy.

P. Czy potrzeba dla dostąpienia jubileuszu czynić spowiedź z całego życia?

O. Tym, którzy albo zawsze spowiadali się dobrze, albo zdarzone w której spowiedzi omyłki wraz poprawili, nie jest potrzebna spowiedź z całego życia, ale dosyć jest od spowiedzi uczynionéj, kiedy z całego życia uczynić spowiedź ogólną: wszakże i to nie jest koniecznie potrzebna dla tych, których spowiedzi były zawsze dobre, próżnych zaś skrupułów wystrzegać się należy, w czém najlepiéj jest iść za radą rostopnego Spowiednika, a ile takiego, któremu z gruntu już wiadome jest sumnienie nasze.

P. W jakichże przypadkach spowiedź powszechna z całego życia jest koniecznie potrzebną?

O. Wtenczas jest koniecznie potrzebna, kiedy z poprzedzających spowiedzi choć jedna, a tém bardziéj gdy nie jedna była nieważna, albo przez niedostatek zupełności dla zatajonego grzechu śmiertelnego, lub złości powiększających okoliczności jego, bądź przez lenistwo w roztrząsaniu sumnienia, bądź przez wstyd, bądź przez bojaźń, bądź przez

złość dobrowolną, albo przez niedostatek prawdziwego żalu, i szczerego przedsięwzięcia poprawy, co pospolicie się zdarza w spowiedziach bez żadnego przygotowania z samego tylko zwyczaju czynionych, albo przez nieoddalenie bliskich do grzechu okazyi, po wielu na spowiedziach uczynionych obłudnych przyrzeczeniach, albo przez zaniedbanie prawdziwego pojednania się z nieprzyjaciołmi, wrócenia sławy, lub dóbr cudzych, albo przez niedostatek szczeréj chęci dosyć czynienia sprawiedliwości Boskiéj za grzechy nasze.

P. Czy są inne jeszcze okoliczności, w którychby powszechna z całego życia spowiedź potrzebną była?

O. Są: gdyby kto spowiadał się kiedy przed Spowiednikiem od Biskupa swego na słuchanie spowiedzi nie potwierdzonym, suspendowanym, albo wyklętym: tudzież pożyteczna rzecz jest uczynić powszechną z całego życia spowiedź tym, którzy po odbytych jubileuszu zabierają się do nowego stanu jakiego.

P. Cóż więcéj krom spowiedzi trzeba czynić dla dostąpienia jubileuszu?

O. Potrzeba pościć te trzy dni: w Środę, Piątek, i w Sobotę w tym tygodniu, w którym kto jubileuszu dostąpić żąda.

P. Czy można tymże samym postem uczynić zadość przypadkóej wówczas wigilii, suchym dniom, lub innym od kościoła Bożego nakazanym postom?

O. Można: mając intencją tymże samym postem zadosyćuczynienia wszystkim wówczas przypadającym obowiązkom.

- P. Jaki być powinien post w te dni dla dostąpienia jubileuszu?
- O. Tak ścisły, jako inne od kościoła Bożego, na wigilie, suchedni, i wielki post przykazane, wstrzymując się od mięsnych, i maślnych potraw, i raz tylko na dzień jedząc do sytości: ten zaś post aby był pożyteczniejszy, powinien być czyniony w jedności wszystkich wiernych pod ówczas przez posty martwiących się, a osobliwie w jedności postów, łaknienia, i pragnienia Jezusa Zbawiciela naszego.
- P. Czynienie jałmużny czy też jest koniecznie potrzebne dla dostąpienia jubileuszu?
- O. Koniecznie, ile gdy Bulla jubileuszowa wyraźnie to nakazuje tak dalece, że ubogi, który nie może dać więcéy jak szeląg, i to uczynić powinien: chybaby i tego nie mógł.
- P. Jakie być powinny własności jałmużny, aby nam była pożyteczną?
- O. Naprzód jałmużna ta powinna być sprawiedliwa, a zatém powinna być ze swoich własnych, a nie z cudzych dóbr czyniona, na ten więc koniec potrzeba naprzód wrócić pokrzywdzonym dobra źle nabyte, przez lichwę, łotrostwo, kradzież, zdzierstwo, oszukanie, niewierność, i inne wszystkie niesprawiedliwe drogi, potrzeba powypłacać długi pożyczalnikom, wysługi czeladzi i rzemieślnikom, potrzeba pooddawać kościołom dokumenta i prawa ich niesprawiedliwie zatrzymane, ponagradzać szkody bliźnim poczynione, na zdrowiu, lub honorze, lub majątku; i tać to jest naypospolitsza przyczyna, dla której rzadko kto dostępuje jubileuszu, iż rzadki jest ten, któryby to wszystko wyko-

nać starał się, mianowicie w tém, co się tyczy kościołów i dóbr kościelnych. Powtórre powinna być jałmużna nie skąpa ale hoynie czyniona z tego, co by nam z potrzeb stanu naszego zbywało. 3. Powinna być czyniona z miłością, i rostopnością dla przypodobania się samemu Bogu nie unosząc się wrodzoną skłonnością, ale rządząc się porządną miłością w przenoszeniu potrzeb duchownych bliźniego nad doczesne, niedostatku wielkiego nad mały, prawdziwych ubogich, nad fałszywych, wstydzących się żebrac nad żebraków pospolitych, nie trzeba też zapominać o szpitalach, kościołach, i klasztorach wsparcia potrzebujących. 4. Powinna być, ile możności, sekretna, jako uczy Chrystus, aby nie wiedziała lewica, co czyni prawica, nie dla okazałości i ludzkich pochwał, ale dla imienia Jezusa Chrystusa. 5. Powinna być czyniona w duchu pokuty i w jedności tak wszystkich jałmużn, które w całym kościele świętym pod te czasy czynione bywają, jako i wszystkich uczynków miłosiernych w życiu Chrystusowym zawierających się.

- P. Któreż krom tego dobre uczynki zawierają się w jałmużnie?
- O. Wszystkie uczynki miłosierne tak duchowne, jako i cielesne.
- P. Trzebaż jeszcze i kościoły odwiedzać dla dostąpienia jubileuszu?
- O. Trzeba, te wszystkie, które Biskup wyznacza w swoim processie.
- P. Z jakim przygotowaniem wewnętrznym ten obowiązek wykonywać potrzeba?
- O. 1. Z gorącą żądzą powrócenia do Boga, od

którego grzechy nasze oddaliły nas, a oddalenia się od świata i zepsowanych zdań jego.

2. Z tą myślą: że jesteśmy wygnańcami i pielgrzymami na téj ziemi, a więc przyklejać się do niéy nie powinniśmy, ale zawsze wzdychać, i tęsknić do nieba, jako do prawdziwéy oyczyzny naszéy. 3. Z jednoczeniem kroków naszych z krokami owemi, które Chrystus, pracując około zbawienia naszego, czynił, mianowicie idąc do Wieczernika, do Ogroyca, do Annasza, do Kaifasza, do Piłata, do Heroda, i na górę Kalwaryiską.

P. Z jakim ułożeniem zewnętrzném ten obowiązek wykonywać potrzeba?

O. Ile możności pieszo, przybrawszy się skromnie bez żadnéy próżnéy okazałości, w postaci pokornego i skruszonego za swe złości grzesznika.

P. Co należy czynić, wybierając się z domu na odwiedzanie kościołów?

O. Można wzbudzić intencją przez tę, lub tę podobną, modlitwę: *Boże mój wspomóż mię łaską Twoją, a pobłogostaw wszystkim krokom moim, które w odwiedzaniu świątnic Twoich podejmę, i które pragnę mieć zjednoczone z krokami Zbawiciela mojego w staraniu się o zbawienie świata podjętemi, daj mi też łaskę, abym jako pielgrzym i wygnaniec żyjąc na téj ziemi, wszystkimi krokami zmierzał do téj niebieskiey oyczyzny, do któręj Tyś mnie stworzył.*

P. Jakie modlitwy trzeba czynić w kościołach dla dostąpienia jubileuszu?

O. Trzeba zmówić pięć *Pacierzy*, i pięć *Zdrowiaś Marya*, i jedno *Wierzę*, i jeżeli są inne jakie modlitwy w Bulli Papieżkiey, lub w processie Biskupim przepisane. Może też każdy wedle

swego nabożeństwa i inne przydać modlitwy, których im więcej, tém lepiéj.

P. Na jaką intencją te modlitwy czynione być mają?

O. Prosząc Boga o podwyższenie świętego imienia Jego, błagając też Go za kościół święty, za Oycę świętego, za Króla, za Biskupa, tudzież modląc się o zgodę Panów chrześcijańskich, o nawrócenie błędzących w wierze i grzeszników, i za potrzeby krajowe, dyecezyi, domu własnego i swoje własne.

P. Z jakim przygotowaniem wewnętrzném modlitwy czynione być mają?

O. 1. Z pokorném uznaniem naszéj nędzy i nikczemności. 2. Z gorącą żądzą nagrodzenia krzywd uczynionych Bogu przez grzechy nasze. 3. Z ufnością w dobroci Boskiéj, że nam będzie miłościwą. 4. Z szczerém oświadczeniem wierności naszéj ku Bogu, i nie oddalania się nigdy od niego przez grzechy.

P. Dla czego Kościół Boży chcącym dostąpić jubileuszu nakazuje posty, modlitwy i jałmużny, na dosyćuczynienie za grzechy?

O. 1. Dla zniszczenia trojakiego źródła grzechów naszych, pożądliwości ciała, czyli nieczystości, pożądliwości oczu, czyli łakomstwa i pychy żywota: bo post umartwia ciało, jałmużna poskramia łakomstwo, a modlitwa upokarza pychę naszą. 2. Dla zadość uczynienia Bogu tém wszystkiém, co jest w nas, i co tylko było nam narzędziem obrazy Jego, gdy Mu poświęcamy ciała nasze przez posty, dusze nasze przez modlitwy, dobra nasze przez jałmużny. 3. Dla

poprawy tego, w czém się przez grzechy wykroczyło przeciw Bogu przez modlitwę, która błaga gniew Jego; przeciw bliźniemu przez jałmużnę, która nagradza krzywdy Jego; przeciw sobie samemu przez posty, które ciało w posłuszeństwo ducha poddają.

- P. Jaki porządek zachować należy w wypełnianiu tych dobrych uczynków?
- O. Jałmużny, nawiedzania kościołów i modlitwy mogą być czynione codziennie przez cały tydzień, dla utrzymywania ducha pokuty, albo też mogą być połączone razem z postami, dla uczynienia pokuty naszej powszechniejszą, skuteczniejszą i Bogu miłą, przez zjednoczenie w jedno wszystkich razem obowiązków.
- P. Z jakim wewnętrznym przygotowaniem wszystkie te dobre uczynki odbywać należy?
- O. Naprzód w duchu pokuty. 2. Z chęcią wyrzeczenia się rozkoszy cielesnych przez posty, przywiązania do dóbr ziemskich przez jałmużny, pychy przez pokorne modlitwy. 3. Zjednoczeniem ich z podobnymi sprawami, które Chrystus w życiu swoim czynił.
- P. Jak uczynić intencją ogólną, do tego przystosowaną?
- O. W ten albo temu podobny sposób: *Ofiarując o Boże mój! posty, jałmużny, modlitwy i odwiedzanie świątyni Twoich, które czynić zamyslałam w czasie tego świętego jubileuszu, w jedności intencji onéy, z którą podobne sprawy czynił w życiu swoim Chrystus, a to dla zadośćuczynienia sprawiedliwości Twojéy, i dla otrzymania łaski Twojéy, do wyrzeczenia się*

doskonałego nieporządnéj miłości, rokoszy cielesnych, dóbr doczesnych, próżności światowéj i wielkiego o sobie samym rozumienia.

P. Jakiego przygotowania do komunii świętęj w czasie jubileuszu potrzeba?

O. Pożyteczną rzecz jest zaraz po spowiedzi: 1. Starać się, aby wypełnić przestrogi dane od Spowiednika, i aby odprawić naznaczoną od niego pokutę, jeżeli jest kródką, to całą, a jeżeli dłuższą, to po części przed przystąpieniem do komunii. 2. Cwiczyć się przez czas niejaki w cnotach chrześciańskich, w skrusze serdecznęj, w umartwieniu namiętności naszych. 3. Zdobywać się na akty pokory, miłości Boskiéj, ofiarowania się Bogu, zdawania się na wolą Boską.

P. Z jaką intencją do komunii przystępować potrzeba?

O. Z intencją nagrodzenia Bogu krzywd mu uczynionych, przez niegodne komunie, w przeszłym życiu przyjmowane; z intencją zjednoczenia się jak najściśléj i jedynie duszą i sercem, przez wiarę i miłość z Panem naszym Jezusem Chrystusem, i nie oddzielania się od niego nigdy; z intencją dostąpienia jubileuszu, i oddania dzięki należytych Bogu za Jego łaski, tudzież Chrystusowi, Matce Jego Najświętszéj i Świętym Pańskim, za Ich zasługi i za nasze w nich uczestnictwo. Z intencją proszenia Boga z całego serca, aby nam dał pomoc do zachowania się aż do zgonu w łasce Jego przez jubileusz pozyskanéj.

ROZDZIAŁ X.

O niedoskonałościach, które nam przeszkadzają do dostąpienia jubileuszu, o ich uleczeniu, i o tych, którzy jubileuszu nie dostępują.

Pytanie. Która jest pierwsza niedoskonałość przeszkadzająca nam do dostąpienia jubileuszu?

Odpow. Niedostatek żywój wiary o téj prawdzie: że Jezus Chrystus dał moc kościołowi swemu do szafowania skarbami duchownymi na pożytek tych, którzy są zdolnymi przez dobre przygotowanie do korzystania z nich.

P. Czém tego niedowiarstwa pozbywać mamy?

O. Naprzód, prosząc Boga o żywą wiarę o téj prawdzie. 2. Poddając rozum swój pod posłuszeństwo słowom Jego i wyrokom kościelnym. 3. Przekonywając zdanie swe o téj prawdzie, starożytnością od pierwiastków samych kościoła świętego zaczętą, co do zwyczaju nadawania odpustów.

P. Która jest druga niedoskonałość przeszkadzająca nam do dostąpienia jubileuszu?

O. Małe poważanie tak wielkiego dobra, i tak szacownego skarbu.

P. Przez co w tém poprawiać się mamy?

O. Naprzód uważając dobrze szacunek męki i śmierci Zbawiciela naszego, ile że najmniejszą częstka cierpienia Jego większy jest wagi nad wszystkie umartwienia podjęte od wszystkich wiernych, od wszystkich Męczenników, i od samój Matki Boskiej; powtóre, miarkując rozważnie, jak ciężkie karanie doczesne za grzechy nasze czekało nas

albo na tym świecie, albo po śmierci w czy-
scu, którego męki samą tylko doczesnością
różnią się od piekielnych, i że od niego
przez jubileusz uwolnieni być możemy.

P. Która jest trzecia niedoskonałość, przeska-
dzająca nam do dostąpienia jubileuszu?

O. Zbytne przywiązywanie do roskoszy ciała i umy-
słu, które nam przeszkadza do prawdziwéj
pokuty.

P. Jak tę niedoskonałość poprawiać należy?

O. Przekonywając zdanie swoje o tém: 1. Że
Bóg odpuszczenie grzechów i niebo nieroz-
dzielnie połączył z ćwiczeniem się w poku-
cie, i że prawo Boskie obowiązuje konie-
cznie grzesznika, albo pokutować w tém ży-
ciu, albo cierpieć w przyszłym. 2. Że po-
kuty i cierpienia tego żywota są kródkie,
lekkie i zasługujące, przyszłego zaś są nie-
pożyteczne, ciężkie, długie, albo i wieczne.
3. Że, ponieważ Wszyscy Święci nie inną
drogą weszli do Nieba, tylko drogą pokuty
i umartwienia, toć tém bardziéj nam grze-
sznym spodziewać się nie trzeba, aby Bóg
inny gościniec miał otwierać dla nas: ile
gdy i sam Chrystus Bogiem będąc i Panem
nieba i ziemi, nie inaczej jednak chciał
wnieść do chwały swojej, tylko wprzód
ucierpiawszy.

P. Która jest czwarta niedoskonałość, przeska-
dzająca nam do dostąpienia jubileuszu?

O. Jest to nieporządna miłość dóbr ziemskich,
choćby naysprawiedliwiéj nabytych, któ-
ra nam przeszkadza tak do uczynienia bli-
źnim zupełnéj nagrody krzywd ich; jako i
do jałmużny i miłosierdzia nad ubogimi.

P. Czém tę nieporządną miłość poskramiać mamy?

O. 1. Starać się wszelkiemi siłami o dobra wiekuiste, a mieć nadzieję w Opatrzności Nanywyższyć, że ziemskie, i doczesne potrzeby przydane nam od nięć będą. 2. Przekonać swój umysł o tęg prawdzie, że dobra tego świata są to niby ciernie jakie ustawicznie nas kolące, które nam odeymują pokój umysłu, wdają nas w niezliczone złe żądze, a sprawę zbawienia naszego mocno zatrudniają. 3. Pamiętać na to, że śmierć odbierze nam je wszystkie w czasie, którego najmnięć spodziewać się będziemy, bez żadnęg nadziei do odzyskania ich kiedyżkolwiek przez całą wieczność. 4. Nie zapominać o tęg, jako Chrystus przekłęstwa swoje miotać obiecał na swym sądzie na bogaczów złe używających bogactw swoich.

P. Która jest piąta niedośkonałość przeszkadzająca nam do dostąpienia jubileuszu?

O. Niedostatek odwagi i mocnego postanowienia do potargania więzów namiętności, które nas do stworzenia i do nas samych przywiązują.

P. Czém uśmierzać mamy namiętności nasze?

O. 1. Prosząc często i gorąco Boga, aby nas od nich wyzwolić raczył. 2. Mając wzgląd na to dobro, którego nas pozbawiły, i na to złe, którego nas te nabawiły nie raz. 3. Unikając okazy, do ich wzniecania służących. 4. Ćwicząc się często w cnotach im przeciwnych. 5. Wiążąc się w towarzystwo ludzi dobrych i bogoboynych. 6. Wystrzegając się próżnowania.

- P. Która jest szosta niedoskonałość przeszkadzająca nam do dostąpienia jubileuszu?
- O. Nierozważna prędkość, z którą chcemy jak najpospieszniey jubileuszu dostąpić bez poprzedzonego godnego do niego przygotowania.
- P. Jak tę przeszkodę uprzętać?
- O. 1. Przed zaczęciem jubileuszu prosić Boga przez gorące modlitwy, łzy, wzdychania, ciała i umysłu umartwienia, abyśmy godnymi dostąpienia onego stali się. 2. Unikać, ile możności, przez ten wszystek czas, nie tylko śmiertelnego, ale też i powszedniego grzechu. 3. Zrzekając się wszystkich nieprzyjaźni, niesprawiedliwości, zgorszenia. 4. Rozpocząć życie prawdziwie chrześcijańskie, wedle stanu naszego z mocném postanowieniem trwania w nim na zawsze. 5. Gotować się na doskonałą spowiedź przez pilne roztrząsanie sumienia, przez żal szczerzy za grzechy, i przez oddalanie przyczyn grzechowych.
- P. Kto nie dostępuje jubileuszu nadanego?
- O. Każdy, któryby miał przywiązanie do grzechu, a nie miał uprzejmęj woli odmiany żywota, i czynienia prawdziwéj pokuty, nie może się spodziewać dostąpienia jubileuszu.

ROZDZIAŁ XI.

O znakach dostąpionego jubileuszu, i o stanie tych, którzy go dostępują.

- P**ytanie. Sąż jakie pewne znaki, któreby nas o dostąpieniu jubileuszu ubespieczały?
- O**dpow. Lubo nie masz takich znaków, któreby nas o dostąpieniu jubileuszu ubespie-

czały przez pewną wiadomość, są jednak takie, które nas ubespieczają powinny przez wielką ufność, jakich jest osobliwie ośm.

P. Który jest pierwszy znak o dostąpieniu jubileuszu nas ubespieczający?

O. Kiedy oddałyśmy mężnie wszystkie do grzechu okazy, rozrywamy wszystkie związki, które nas przy nim utrzymywały, czując w sercu wielkie grzechu obrzydzenie ze stateczną wolą raczy na śmierć, niż na grzech odważenia się.

P. Który jest znak drugi?

O. Kiedy w zdarzonych okolicznościach przełamujemy nasze złe nałogi, zwyciężamy pożądlivości, mężny odpor dajemy pokusom z mocną ufnością w Bogu.

P. Który jest znak trzeci?

O. Kiedy się brzydzimy światem, i jego zdaniem, a z chęcią i radością ćwiczymy się w cnotach chrześcijańskich, i w tych, które wynikają z obowiązku stanu naszego.

P. Który jest znak czwarty?

O. Miłość osobności, chęć do modlitwy, do czytania ksiąg pobożnych, do rozmów duchownych, pamięć na przytomność Boską, ostrożna baczność na siebie samego, i na wszystkie myśli, słowa, i uczynki swoje.

P. Który jest znak piąty?

O. Miłość szczerą i uprzejmą naszych nieprzyjaciół, modlenie się za nich z serca, przebaczenie ładne ich niedoskonałości, szukanie sposobności, do czynienia im dobrze.

P. Który jest znak szesty?

O. Poddawanie się pokorne na wolę Boską we wszelkich zdarzających się wzgardach, za-

wstydzeniach, szkodach, chorobach i przeciwnościach z cierpliwém ich znoszeniem.

P. Który jest znak siódmy?

O. Postępek codzienny w cnocie, w miłości Boskiej i bliźnich, w umartwieniu naszych zmysłów, naszej woli, naszego zdania, i w pogardzie dóbr ziemskich, życia doczesnego i nas samych.

P. Który jest znak osmy?

O. Gorące pragnienie cierpienia dla miłości Boskiej, naśladowania Jezusa Chrystusa, tudzież wyznaczanie dobrowolne sobie samemu co rok, co miesiąc, co tydzień, co dzień, aż do śmierci pokuty jakiej, wedle sił naszych pomiarkowanej, dla zadość uczynienia Boskiej sprawiedliwości. Bo jeżeli życie prawdziwego chrześcianina jest ustawicznym krzyżem i męczeństwem, i jeżeli dostąpienie jubileuszu jest uczestnictwem w zasługach cierpienia Chrystusowego; toć miłość Krzyża i chęć gorąca pokutowania, są znakami pewnemi, iż mamy uczestnictwo w tém życiu, które jest w Chrystusie Jezusie, i że łaski jubileuszu dostąpiliśmy.

P. Jak szczęśliwy jest stan tych osób, które dostępują jubileuszu?

O. Ten, który dostępuje jubileuszu, może być porównany w swęj szczęśliwości. 1. Z szczęściem dopiero co ochrzczonego dziecięcia, które wolne jest od wszelkiej tak winy, jako i kary. 2. Z szczęściem téj duszy, która niewinności na chrzcie świętym wziętęj dochowując, i w onęj przez dobre uczynki pomnażając się, zupełnie uczyniła zadość Bogu za swe grzechy powszednie. 3. Z szczęściem téj duszy pokutującej, która przez

długą, surową, i nieprzerwaną pokutę uczyniła zadość sprawiedliwości Boskiej za przewinienia swoje. 4. Z szczęściem Męczenników Świętych, którzy krew lejąc, i życie kładąc dla miłości Chrystusowéy, zasługują na zupełne odpuszczenie wszystkich grzechów swoich tak co do winy, jako i co do kary. 5. Z szczęściem onéy duszy sprawiedliwéy, która wypłaciwszy się już w Czyscu sprawiedliwości Boskiej z pozostałych grzechowych długów, już już wybiera się do nieba. 6. Z szczęściem onéy duszy błogosławionéy, która w niebie z Bogiem krolując, wolna jest od wszelkiej zmaży. Naostatek z szczęściem, iż tak rzekę, samego Pana naszego Jezusa Chrystusa, ponieważ do niego przyłączony jest, jako zdrowy członek do głowy swojéy, będąc obdarzonym łaską jego przez chrzest, duchem jego przez bierzmowanie, słowem jego przez nauki i kazania, zasługami krwi jego przez sakrament pokuty, ciałem jego przez świętą komunią, owocem zadośćuczynienia jego przez jubileusz.

ROZDZIAŁ XII.

O sposobach utrzymywania się i wytrwania w łasce pozyskanéy przez jubileusz.

Pytanie: Które są środki zdolne do wytrwania w łasce pozyskanéy przez jubileusz?

Odpow. Wielorakie: Pierwszy środek do wytrwania w łasce pozyskanéy przez jubileusz uważać często i z pilnością piękność duszy naszéy przez jubileusz oczyszczoney, tudzież wielkość otrzymanego od Boga do-

brodzieystwa przez uczestnictwo w zasługach cierpienia Chrystusowego, Najsświętszcy Panny, i Świętych Pańskich.

P. Który jest drugi środek zdolny do utrzymania nas w łasce przez jubileusz nabytý?

O. Baczné zważenie ostatniéy niewdzięczności tego, któryby po otrzymanych dowodach tak znakomitý dobroci Boskiéy odważał się na obrazę Boską, tudzież pamięć na męki straszliwe, któremi Bóg zwykł karać używających na złe łask swoich, a ile tak wielkich.

P. Który jest trzeci środek do utrzymania nas w łasce Boskiéy przez jubileusz nabytý?

O. Przekonanie doskonałe siebie samego o naszý słabości, i o naszý skłonności do złego, niedowierzanie sobie samemu, oraz zważienna bojaźń, czyli po utraconý raz łasce nie straci się razem sposobność do odzyskania jéy na zawsze, ile w razie prędkiéy i niespodziewanéy śmierci.

P. Który jest czwarty do tego środek?

O. Częste rozmyślanie o krótkości życia naszego, bliskość i niepewność czasu śmierci naszý i wzgląd na to, że snadź będzie się podobalo Bogu, doświadczywszy przez rok jaki, lub pół roku wierności naszý, wezwać nas do chwały swojéy.

P. Który jest piąty do tego środek?

O. Porównywanie tego prawdziwego dobra, któreśmy pozyskali, z owemi fałszywemi roskoszami, przez którebyśmy tego pozbyć mogli, i uważanie ciężkiéy ślepoty, iaka byłaby dla tak marnych rzeczy wyzuwać się i to może na zawsze, z tak rzadkiego, i tak kosztownego skarbu.

P. Który jest szósty do tego środek?

O. Przypominanie sobie owéy roskoszy, którą czują przy śmierci ci, którzyby wyrwali w łasce przez jubileusz pozyskanéy, tudzież rospaczy, w którą bez pochyby wpadną przy śmierci ci, co mając już uczestnictwo w wysługach Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa dobrowolnie pozbawili się onego, i już go nie odzyskają całą wiecznością.

P. Który jest siódmy do tego środek?

O. Codzienne przywodenie sobie na pamięć przyrzeczenia uczynionego, nie już z ludzi komu, ale Bogu samemu, że mu wiernie służyć mamy, i częste téż obietnicy odnawianie z pilném unikaniem okoliczności, i osób do grzechu nas przywodzących.

P. Który jest osmy do tego środek?

O. Gorąca prośba do Boga, aby nas zachowywał w swojéy świętény łasce, ofiarowanie mu na ten koniec wszystkich dobrych uczynków naszych.

P. Który jest dziewiąty do tego środek?

O. Obrzydzenie sobie przy zaczęciu dnia każdego grzechów panujących w nas, z mocném postanowieniem unikania ich, przy końcu zaś przetrząsanie sumnienia własnego, czyli się tego przyrzeczenia w czém nie uchybiło, a jeżeliby co, choć lekkiego, w téy mierze zdarzyło się, wzbudzenie serdecznego żalu z wyznaczeniem pokuty jakiej za to.

P. Który jest dziesiąty do tego środek?

O. Pilne unikanie najmniejszego grzechu, mężné usiłowanie o zwyciężenie namiętności, i złych nałogów własnych, z ćwiczeniem się

częstém przez dzień w cnotach im przeciwnych.

P. Który jest jedenasty do tego środek?

O. Odkładanie choć jednego kwadransu zrana na rozmyślanie o czterech ostatecznych rzeczach, lub o cnotach Chrystusowych, lub o obowiązkach stanu i powołania swego, albo na czytanie Pisma świętego, lub jakiéy dobréy duchownéy książki.

P. Który jest dwunasty do tego środek?

O. Porządne rozłożenie wszystkich dnia godzin na sprawy albo potrzebne, albo pożyteczne, albo pobożne, nie zostawując sobie najmniejszéy do próżnowania chwili.

P. Który jest trzynasty do tego środek?

O. Obranie sobie rostopnego i gorliwego Spowiednika, radzenie się go w sprawach sumnienia ile większéy wagi, i na radach jego pokorne, i posłuszne przestawanie.

P. Który jest czternasty do tego środek?

O. Ugęszczanie do Sakramentów świętych nie ze zwyczaju, nie dla oka ludzkiego, nie dla innéy jakieykolwiek bądź ludzkiéy pobudki, ale dla przypodobania się Bogu, i utrzymania się w czystości dusznéy, tudzież częste słuchanie kazań, a ile gorliwych, i katechizmów.

P. Który jest piętnasty środek zdolny do utrzymania nas w łasce przez jubileusz nabytéy?

O. Staranie się, ile możności, aby, gdy przez ułomność zdarzy się upadek w grzech jaki, ani na jeden dzień w nim nie trwać, ale wraz do pokuty uciekać się: i mocne przekonanie się o tém, że tam, gdzie idzie o wieczność, żadna choćby naywiększa ostrożność, zbyteczna nie jest: i że nic nie po-

może człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, jeżeli duszę swoją straci. *Quid prodest homini, si mundum universum lucretur? animae vero suae detrimentum patiatur.* (Matth. 16.)

ROZDZIAŁ XIII.

Zawierający w sobie niektóre punkta, czyli kondycye do dostąpienia jubileuszu.

Pierwsza. Każdemu chcącemu dostąpić jubileuszu świętego: trzeba być w stanie łaski Boskiej, wszystkich grzechów popełniać trzeba mu poprzestać, nałogi ich opuścić, affekt do nich z serca wyrugować, krzywdę bliźniemu uczynioną nagrodzić, lub przynajmniej mieć chęć szczerą, i prędką do jéy nagrodzenia w czasie sposobności; trzeba wziętą sławę powrócić bliźniemu, gniewu, lichwy, zgorszenia trzeba wcale przestać, urazy darować, i rzeczy do zbawienia koniecznie potrzebne wiedzieć trzeba dobrze.

Druga. Trzeba mieć szczerą intencją dostąpić jubileuszu, i dla tego końca otrzymania wszystkie kondycye z pobożnością pełnić, wystrzegając się podczas nawiedzania kościołów niepotrzebnych rozmów i nieskromnego oczyma patrzenia.

Trzecia. Cztery kościoły wyznaczone obchodzić przez dni 15 czyli wciąż, czyli też z przerywką, i w każdym się modlić za podwyższenie kościoła katolickiego, za zgodę i je-

dność Panów chrześcijańskich, za nawrócenie błądzących w wierze, za szczęśliwe rządy Ojca świętego, za Najjaśniejszego Króla Jmci i całe Państwo etc. W każdym zaś wyznaczonym jubileuszowym kościele należy obejść trzy ołtarze, przy których będą zawieszone tablice z napisem: *Odpust jubileuszowy*, przed każdym ołtarzem mówiąc *po pięć Oycze nasz, tyleż Zdrowaś Marya etc., jedno Wierzę w Boga etc.* Można przydać i modlitwy na końcu téj książeczki wyrażone. Jednakże na teraz przez wzgląd na porę zimową, i z innych ważnych przyczyn obchód piętnastodniowy do dni tylko pięciu ogranicza się. Panny zakonne w klasztorach zostające przez dni 15 obchodzić będą w swoich klasztorach cztery ołtarze, to jest: ołtarz wielki w kościele czyli z choru, i inne trzy lub w kościele, lub na kurytarzu od Przełożony na to wyznaczone. Aresztanci, chorzy i kalecy, także w więzieniach lub szpitalach zostający, pokłękawszy (gdy to być może) odprawić powinni przez dni 15 po 15 *Oycze nasz, tyleż Zdrowaś Marya i jedno Wierzę w Boga*, i inne też dobre uczynki powinni się starać z pobożnością ofiarować Bogu, jako to cierpliwie ponosić umartwienie, więzienia, choroby, kalectwa etc.

Czwarta. Pościć potrzeba Srodę, Piątek, i Sobotę przynajmniej jednego tygodnia w czasie obchodzenia kościołów, i jałmużnę według sposobności dawać.

Piąta. Spowiadać się w którymkolwiek kościele, komunią zaś świętą w jednym z wyznaczonych do jubileuszu kościołów odprawić należy, i pożytecznie jest, aby na początku wypełniania kondycyi spowiedź świętą dla na-

bycia stanu łaski odprawić, i gdyby się trafiło (czego Boże uchoway) zgrzeszyć komu ciężko, ten przed wypełnieniem ostatniéy kondycyi powtórnie spowiadać się powinien.

ROZDZIAŁ XIV.

O modlitwie po kościołach.

Modlitwa w pierwszym kościele.

L I T A N I A

o imieniu Jezus.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson,
Kyrie eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.

Oycze z nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,

Duchu Święty Boże,

Święta Trójco Jedyny Boże,

JEZU Synu Boga żywego,

JEZU naymocniejszy,

JEZU naychwalebniejszy,

JEZU przedziwny,

JEZU naywdzięczniejszy,

JEZU naymilszy,

JEZU jaśniejszy nad słońce,

JEZU piękniejszy nad miesiąc,

JEZU ozdobniejszy nad gwiazdy,

JEZU najsłodszy,

JEZU naypokorniejszy,

JEZU pocieszający,

Zmiłuy się nad nami.

JEZU nayuboższy,
 JEZU nayciższy,
 JEZU naycierpliwszy,
 JEZU nayposłusznieszy,
 JEZU nayczystszy,
 JEZU Miłośniku czystości,
 JEZU miłości nasza,
 JEZU zwierciadło żywota,
 JEZU przykładzie cnót,
 JEZU ozdobą obyczajów,
 JEZU pocieszycielu utrapionych,
 JEZU skarbie wiernych,
 JEZU perło droga,
 JEZU skarbie doskonałości,
 JEZU dobry Pasterzu owiec
 JEZU gwiazdo morska,
 JEZU światłości prawdziwa,
 JEZU mądrości wieczna,
 JEZU dobroci niezmierna,
 JEZU wesele Aniołów,
 JEZU Królu Patryarchów,
 JEZU Dawco Ducha S. Prorokom,
 JEZU Mistrzu Apostołów,
 JEZU Nauczycielu Ewangelistów,
 JEZU męstwo Męczenników,
 JEZU Korono Wszystkich Świętych,
 Bądź nam miłościw, Opuść nam JEZU.
 Bądź nam miłościw, Wysłuchay nas JEZU.
 Od wszego złego, Wybaw nas JEZU.
 Od grzechu każdego, Wybaw nas JEZU.
 Od gniewu Twego,
 Od nagłéy i niespodziewanéy śmierci,
 Od powietrza, głodu, moru, ognia, i woyny.
 Od sideł szatańskich,
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiéy złéy woli,
 Od ducha nieczystego,

Zmiłuy się nad nami.

Wyb. nas JEZU

Od błyskawic i zawieruchy, Wybaw nas
Jezu.

Od śmierci wiecznéy,
Od przestąpienia przykazań Twoich,
Od przypadku wszystkiego złego,
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,
Przez narodzenie Twoje,
Przez obrzezanie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez prace i trudy Twoje,
Przez biczowanie Twoje,
Przez krzyż i mękę Twoją,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
Przez przedziwne wniebowstąpienie Twoje,
Przez koronowanie Twoje,
Przez pociechy Twoje,
Przez chwałę Twoją,
Przez najsłodsza mękę Twoją,
Przez przyczynę za nami Wszystkich Świę-
tych Twoich,

Wybaw nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam JEZU.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas JEZU.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Kyrie eleyson, Chryste eleyson.
Kyrie eleyson.

Oycze nasz, etc. Zdrowaś Marya, etc.

Wszelki, któryby wzywał imienia Pańskiego,
zbawion będzie.

✠ Niech będzie imię Pańskie błogosławione,
✠ Teraz, i zawsze, i na wieki wieków, Amen.

M O D L I T W A.

Wszechmogący Boże, któryś chwalebném i przedziwném imieniem najmilszego Syna Twego, Odkupiciela naszego, JEZUSEM mianować raczył, dayże nam miłościwie, abyśmy imie tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, w niebie mogli z Nim szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażyć, Amen.

M O D L I T W Y.

Za podwyższenie kościoła świętego.

Proszę Cię dobrotliwy Boże, abyś kościół Twój katolicki uspokoić, pomnażać i bronić po wszystkim świecie raczył; a poddając Onemu wszystkie Państwa, i moc dał nam z łaski Twojey, żebyśmy w pokoju żyjąc, i Ciebie Boga w Trojcy Jedynego chwając, na miłość Twoję sobie zarabiali, a w nięý będąc aż do śmierci, Ciebie dobro jedyne nasze po śmierci oglądali, i z Tobą się wiecznie w Niebie cieszyli, który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

O nawrócenie do prawdziwéy wiary wszystkich w błędach zostających,

Wszechmogący Wieczny Boże, który chcesz aby byli wszyscy zbawieni, i nie chcesz, aby która dusza zginęła; weyrzyi okiem miłosierdném na ludzie zdradą czartowską zwiedzione, aby swą złość złożywszy, błędzące serca ich upamiętały się, i do prawdziwéy Twojey wro-

cili się jedności. Wykorzeń Panie z nich wszelkie błędy, i nawróć ich do Świętej Matki kościoła katolickiego apostolskiego, Amen.

Za zgodę Panów chrześcijańskich.

Boże Sprawco i Miłośniku pokoju, którego znać, jest żyć; któremu służyć, jest królować; broń od wszelakich niezgód Panów chrześcijańskich, aby byli ziednoczeni z wolą Twoją, w miłości zobopólny z sobą żyli, a cześć i chwałę Twoję jednem sercem pomnażali, Amen.

Za zdrowie i pokój ludu chrześcijańskiego.

Zachoway nas prosimy Cię Panie od wszelkiego duszy i ciała niebezpieczeństwa, a za przyczyną błogosławionéj Panny Boga-Rodzice Maryi z błogosławionymi Apostołami Twoimi Piotrem i Pawłem i Wszystkimi Świętymi day nam łaskawie zdrowie i pokój, aby zwyciężywszy przeciwności i błędy wszystkie, kościół Twój bezpieczną Tobie służył wolnością, Amen.

Za Oycę Świętego Papieża.

Boże wszystkich Wiernych Pasterzu i Rządzco, weyrzyi łaskawie na służbę Twego Leona XII., którego Pasterzem kościoła Twego mieć chciałeś; day mu prosimy, być pomocą słowem i przykładem tym, którymi rządzi, aby współ z trzodą sobie powierzona trafił do żywota wiecznego, Amen.

Za Najjaśniejszego Króla Jmci.

Prosimy Cię Wszechmogący Boże, abyś na służbę Twego a Króla Nam panującego Fryde-

ryka Wilhelma, na Następcę Tronu wraz z Jego małżonką i na całą Ich dostojną Rodzinę wylał wszystkie łaski i błogosławieństwa do uszczęśliwienia ludów berłu Ich podległych potrzebne, iżby i w tém doczesném życiu wszelkiego doznawać powodzenia i w przyszłym wieczném z Tobą chwały uczestnikami być mogli, Amen.

(Na końcu siedm Oycze nasz, siedm Zdrowaś Marya, i jedno Wierzę w Boga. — Te modlitwy po każdej litanii w każdym kościele mają być mówione.)

Modlitwa w drugim kościele.

L I T A N I A LORETAŃSKA.

Do Najsświętszhey Panny Maryi.

Kyríe eleyson, Chyste eleyson,
Kyríe eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.
Oycze z nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuy się n. n.
Duchu Święty Boże, Zmiłuy się nad nami.
Święta Trójco Jedyny Boże, Zmiłuy się nad n.
Święta Marya, Modl się za nami.
Święta Boża - Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożey,
Matko nayszczystsza,
Matko naysłodsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,

Modl się za nami.

Matko najmilsza,
 Matko przedziwna,
 Matko Stworzyciela,
 Matko odkupiciela,
 Panno rostopna,
 Panno czci godna,
 Panno wsławiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolico mądrości,
 Przyczyno naszey radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie dziwnego nabożeństwa,
 Rożo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowéy,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Forto niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrowienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko utrapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowa Anielska,
 Królowa Patryarchów,
 Królowa Proroków,
 Królowa Apostołów,
 Królowa Męczenników,
 Królowa Wyznawców,
 Królowa Panieńska,
 Królowa Wszystkich Świętych.

M o d l i s i ę z a n a m i .

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuy się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson,

Kyrie eleyson.

Oycze nasz, etc. Zdrowaś Marya, etc.

A N T Y F O N A.

Pod Twoję obronę uciekamy się Święta
Boża-Rodzicielko, naszemi prośbami nie racz
gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich
złych przygód racz nas zawsze wybawiać,
Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza,
Oređowniczko nasza, Pośredniczko nasza, z
Synem Twoim nas pojednay, Synowi Twojemu
nas zalecay, Twojemu Synowi nas oddaway.

Ÿ. Modl się za nami Święta Boża-Rodzicielko,

Ř. Abyśmy się stali godnemi obietnic etc.

M O D L I T W A.

Łaskę Twoję prosimy Cię Panie, racz wlać
w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem
Anielskiém, Wcielenie Chrystusa Syna Twego
poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały
Zmartwychwstania byli przyprowadzeni. Przez
tegoż Chrystusa Pana naszego, Amen.

*Modlitwy na końcu, jak wyżej pod liczbą 58. w na-
wiedzaniu pierwszego kościoła.*

Modlitwa w trzecim kościele.

L I T A N I A.

Do Wszystkich Świętych.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson,
Kyrie eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuy się nad
nami.

Duchu Święty Boże, Zmiłuy się nad nami.
Święta Trójco Jedyny Boże, Zmiłuy się nad nami.

Święta Marya,

Święta Boża-Rodzicielko,

Święta Panno nad Pannami,

Święty Michale,

Święty Gabryelu,

Święty Rafale,

Wszyscy Święci Aniołowie, i Archaniołowie,

Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie,

Święty Janie Chrzcicielu,

Święty Józefie,

Wszyscy Święci Patryarchowie, i Prorocy,

Święty Piotrze,

Święty Pawle,

Święty Andrzeju,

Święty Jakóbie,

Święty Janie,

Święty Tomaszu,

Święty Jakóbie,

Święty Filipie,

Święty Bartłomieju,

Święty Mateuszu,

Modl się za nami.

Święty Szymonie,
 Święty Tadeuszu,
 Święty Macieju,
 Święty Barnabo,
 Święty Łukasz,
 Święty Marku,

Modl się za nami.

Wszyscy Święci Apostołowie, i Ewangelisto-
wie, Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, Modlcie się
za nami.

Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie,
Modlcie się za nami.

Święty Szczepanie,
 Święty Wawrzeńcze,
 Święty Wincenty,
 Święty Woyciechu,
 Święty Stanisławie,
 Święty Wacławie,
 Święty Floryanie,

Modl się za nami.

Święci Fabianie, i Sebastyanie, modlcie się
za nami.

Święci Janie, i Pawle, Modlcie się za nami.

Święci Kosma i Damianie, Modlcie się za
nami.

Święci Gerwazy i Protazy, Modlcie się za
nami.

Wszyscy Święci Męczennicy, Modlcie się
za nami.

Święty Sylwestrze,
 Święty Grzegorzu,
 Święty Ambroży,
 Święty Augustynie,
 Święty Hieronimie,
 Święty Marcinie,
 Święty Mikołaju,
 Święty Kazimierzu,

Modl się za nami.

Wszyscy Święci Biskupi, i Wyznawcy,
Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Doktorowie, Modlcie się
za nami.

Święty Antoni,
Święty Benedykcie,
Święty Bernardzie,
Święty Dominiku,
Święty Franciszku,
Święty Jacku,
Święty Ignacy,
Święty Franciszku Xawerze,
Święty Stanisławie Kostko,
Święty Aloizy Gonzago,

Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie,
Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy,
Modlcie się za nami.

Święta Anno,
Święta Marya Magdaleno,
Święta Agato,
Święta Łucyo,
Święta Agnieszko,
Święta Cecyljo,
Święta Katarzyno,
Święta Anastazyo,
Święta Jadwigo,
Święta Elźbieto,

Wszystkie Święte Panny i Wdowy, Modlcie
się za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże, Przyczynicie
się za nami.

Bądź nam miłościw, Odpuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego, Wybaw nas Panie.

Od grzechu każdego, wybaw nas Panie.

Modl się za nami.

Od gniewu Twego, Wybaw nas Panie.
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
 Od nagłéy i niespodziewanéy śmierci,
 Od sideł szatańskich,
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiéy złéy woli,
 Od ducha nieczystego,
 Od piorunów i gwałtownéy niepogody,
 Od potępienia wiekuistego,
 Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez chrzest i święty post Twój,
 Przez krzyż i mękę Twoję,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
 Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
 Przez Ducha S. Pocieszyciela zesłanie,
 W dzień sądu Twego,

Wybaw nas Panie.

My grzeszni wołamy, Wysłuchay nas Panie,
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
 Abyś karania od nas oddalić raczył,
 Abyś nas do pokuty prawdziwéy przypro-
 wadzić raczył,
 Abyś kościół Twój święty sprawować i za-
 chować raczył,
 Abyś Namiestnika przedniejszego Apostol-
 skiego i wszystkie duchowne stany
 w świętéy pobożności zachować raczył,
 Abyś nieprzyjaciół kościoła świętego po-
 niżyć raczył,
 Abyś Królom i Panom chrześcijańskim po-
 kój i zgodę prawdziwą dać raczył,
 Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu
 pokój i jedność darować raczył,
 Abyś też nas samych w służbie Twéy świę-
 téy utwierdzić raczył,

Wysłuchay nas Panie.

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądanu podnieść raczył, Wysłuchay nas Panie.

Abyś wszystkim dobrodzieiom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,

Abyś dusze nasze, Braci, powinnych, i dobrodziejów naszych od wiecznego zatracenia wyswobodzić raczył,

Abyś urodzaie ziemskie dać i one zachować raczył,

Abyś wszystkie wierne zmarłe wiecznego odpocznienia domieścić raczył,

Abyś proźby nasze miłościwie przyjąć raczył,

Wysłuchay nas Panie.

Synu Boży, Ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Odpuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuy się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.
Kyrie eleyson, Chryste eleyson,
Kyrie eleyson.

Modlitwy na końcu jak wyżej pod liczbą 58. w nawiedzaniu pierwszego kościoła.

Modlitwa w czwartym kościele.

Obrać sobie którąkolwiek Litanią z modlitwami, przy nawiedzaniu trzech pierwszych kościołów położoną.

A K T Y.

Akt wiary.

Panie Jezu Chryste Zbawicielu mój, któryś mniejszy daleko odemnie grzesznicy powiedział: *wiara twoja ciebie zbawiła*, proszę Cię przez dobroć serca Twoiego i przez wszystkie tajemnice życia i śmierci Twojej, day mi doznać skutków zbawiennych wiary tej, którą Ciebie Boga mego wyznawam. Wyznawam zupełnie wszystkie wiary świętej tajemnice, prostym i niewątpliwym sercem, potępiając raz na zawsze wszelkie błędy tych, którzy słowu Twemu Boskiemu, i kościołowi prawdziwemu, jakimkolwiek sposobem upornie się sprzeciwiają. Cokolwiek masz Boże mój uraz i krzywd od wszystkich przeciwników wiary i grzeszników, nagradzam Ci to żywą i szczerą wiarą moją, tak iako mi sam każesz wierzyć i nauczasz mię przez kościół Twój. Wszelkie wątpliwości, którekolwiek czy to bacznie, czy niebacznie z dopuszczenia szatańskiego mogłyby się wznieść na rozumie moim około wiary, te raz na zawsze potępiam, i wyrzekam się ich zupełnie. Pragnę całym sercem tę wiary świętej prawdę krwią i życiem moim podpisać, chcąc Ci zawdzięczyć śmierć i mękę Twoją, przez którąś mnie do poznania tej prawdy przyprowadził. Wierzę Panie, wspomóż niedowiarstwo moje.

Akt nadziei.

W Tobiem Panie ufał, nie będę zawstydzony na wieki. Złość grzechów moich tak

wielka jest, że mi sama tylko zostaje rozpacz. Ale że miłosierdziu Twemu nie masz końca, i miary; tą utwierdzony nadzieją rozpaczać nie mogę; komużes Boże odmówił kiedy miłosierdzia Twojego szczerze nawróconemu? Kogoś odrzucił od uczestnictwa zasług krwi i męki Chrystusowéy? Jam Ci to jest Panie nayniegodniejszy miłosierdzia Twego, wszystkiego stworzenia wyrodek i poczwara; jam naygłębszego winien potępienia, ale tém samém polutowania Twego naypewniejszy: że bowiem Ty nad nędznymi grzesznikami masz wielkie miłosierdzie, w Tobie więc nadzieja moja, że nie zgine. Zmiłuyże się Twórco! nad dziełem rąk Twoich, a ze mnie naczynia zguby, uczyni naczynie chwały Twojéy, ażeby w moiem przez łaskę Twoją nawróceniu uwielbione było imię święte Twoje: a ja łaską Twoją usprawiedliwiony, miłosierdzia Twoje na wieki śpiewać będę.

Akt miłości.

Żyłem do tych czas o! Boże mój w nienawiści dobroci Twojéy: tak mię oślepiła krewkość moja, żem ukochał śmierć moją, a Ciebie źródło dobroci i życia nie kochałem. O! jak wielka część życia mojego w tym tak nieszczęśliwym stanie upłynęła; o! jakom wiele marnie stracił: więc od tego momentu poczynam Cię szczerze i jedynie kochać, dobro moje nieskończone: kocham Cię tak wielką miłością, jak wielka iest złość popełnionych grzechów moich; kocham Cię tak wielką miłością, jak wielka jest godność Twoja; kocham Cię w téj miłości, którą Cię kochają wszyscy Święci, a ośobliwie Przenajświętsza Matka Twoja. Ko-

cham Cię w téj miłości, którą się kochasz przed wieki, i w téj Twojej miłości zatapiam wszystkę wolą moję, pragnienia i intencje kochania Ciebie jak naydoskonalszego. Wszystkie insze marne kochania i ukontentowania, które do tych czas oprócz Ciebie w sercu moiém panowały, obracam i odmieniam w miłość Ciebie Boga mojego, oświadczając się z tém wier nie, że Cię kocham wszystką istotą, wszystkimi siłami mojemi. Kocham Cię w sobie samym i we wszystkich stworzeniach. Pragnę Cię kochać co raz więcéy, a więcéy; pragnę z miłości, i w miłości Twojej umierać. Niech każde tchnienie moje, a osobiwie ostatnie przy skonananiu będzie mi dowodem miłości Twojej, Boże serca mego, i częśćka moja, Boże na wieki.

Akt skruchy.

Panie Boże mój, Oycze miłosierdzia stawam marnotrawny syn przed obliczem Twoiém, powracając do Ciebie z złéy drogi oddalenia mojego; a widząc się być ze wszystkich miar dla nieprzeliczonych złości moich synem zatra cenia, wylewam serce moje przed Tobą i wołam płaczliwie: Zmiłuy się nademną Panie Twórczo mój; teraz Panie przypuść mnie do uczestnictwa miłosierdzia Twojego, kiedy się mogę nayskuteczniéy usprawiedliwić; miałem tyle czasu obrażać Cię złośliwie i dokazować nad dobrocią Twoją, i tegom jedynie pilnował w życiu moiém, ażebym przez grzechy moje, ah! złości niewypowiedziana, zasługi okupu Twego i przykazania Twoje deptał, a duszę moją wiecznie potępiał. Upadam do nóg Twoich z pokutującą Magdaleną żaląc się sam na siebie przed Tobą, załuję żem Cię kiedy-

kolwiek dobroć nieskończoną obraził: żałuję tak ogólnie za wszystkie grzechy, jako i szczególnie za grzech każdy z osobna. Żałuję tak wielkim żalem, jak wielka jest złość grzechów moich, jak wielka z nich była obraza godności Twojéy, jak wielka jest dobroć Twoja Boska, i zbawienia dusz ludzkich miłość, żałuję jak najmocniejszą i naydoskonalszą skrucą, pragnąc tak żałować i siłąc się na takiż żal, któryby wystarczył na zgładzenie wszystkich grzechów moich, i na nagrodzenie wszystkich krzywd Twoich. Już niech będzie odtąd koniec wszystkich nieprawości moich, a początek statecznéy we mnie ku Tobie miłości Ciebie poważającéy nad wszystko. Obym był nigdy nie znał, co to jest by najmniejszém pomysleniem obrażać Ciebie! ale kiedy już do tego przyszło, żem się stał ze wszystkich grzeszników naygrzesznieyszym, wyprzysięgam się odtąd wszystkich złości moich, wybierając albo od tego momentu na każdą chwilę żyć w nieustającéy miłości Twojéy, albo raczéy umrzeć, niżli Cię kiedykolwiek po tém nawróceniu moiém pierwszy raz obrazić. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.

P I E Ś N I.

I.

Boże w dobroci nigdy nie przebrany,
 Żadnym językiem nie wypowiedziany;
 Ty jesteś godzien wszelakiéy miłości,
 Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę, i ważę samego,
 Nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego;
 Naywiększe dobro, Tyś w naywyższy cenie,
 Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie.
 Choćbyś mię nigdy za grzechy mój Panie
 Nie karał, przecież żałowałbym za nie;
 A żałowałbym, dla tego samego,
 Żem Cię obraził Pana tak dobrego.
 Więc o mój Boże! i teraz żałuję,
 Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję,
 I to u siebie statecznie stanowią,
 Że grzechów moich nigdy nie ponowię.
 Mam mocną wolą spowiadać się szczerze,
 I to u siebie stanowią przymierze,
 Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie
 Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.
 O Boże dobry! Boże litościwy,
 Racz bydź méy duszy nędznęj miłościwy. Amen.

II.

Do Ciebie Panie, pokornie wołamy,
 Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy.
 Racz na nas weyrzeć, z nieba wysokiego,
 A racz pocieszyć człowieka grzesznego.
 Któregoś Panie, zbyt nie umiłował;
 I krwie Najświętszy przelać nie żałował.
 Acz miecz Twój srogi, bardzo się rozszerzył,
 By złości nasze, swą srogością zburzył.
 Lecz nic niedbamy, w złościach naszych trwamy,
 Jednakże Panie, ku Tobie wołamy.
 Byś nasze złości, łaskawie przebaczył;
 A gniew Twój srogi, pohamować raczył.
 Użyj łaski Twéy, ku upamiętaniu,
 Day serce prawe ku Twemu kochaniu.
 Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
 Ciebie z Świętymi, na wieki chwalili. Amen.

III.

Straszliwego majestatu Panie,
 Za me grzechy płakać łez nie stanie;

Ja stworzenie Twe wyrodne,
 Świętych oczu Twych niegodne;
 Twój majestat nieskończony,
 Przed którym klękają trony

Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem,
 Ale sprawa bardzo z dobrym Panem,
 Skoro w oczach łzy zobaczy,
 Wszystko mi darować raczy;
 Lecz złąd w sercu większa rana,
 Żem tak łaskawego Pana

Śmiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki,
 Trzeba bowiem płakać całe wieki;
 Ze wiecznego Boga mego,
 Za moment czegoś marnego,
 Ach grzesznik zapamiętały,
 Pana wiekuistey chwały

Obraziłem.

Nędzny prochu na coś się odważył?
 Stwórcę nieba haniebnieś znieważył,
 Wieszli co jest grzech przeklęty?
 Słuchay co rzekł Paweł święty:
 Każde przestępstwo mandatu,
 Jest zniewagą majestatu

Naywyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne,
 Abym gorzał za grzechy śmiertelne,
 Całą wieczność gorząc srodze,
 Już téy krzywdy nie nagrodzę;
 Chyba że mi sam daruje,
 Na wieki nie powetuje

Téy zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny,
 Straszliwszy mi jest grzechu śmiertelny,
 Zadość Tobie nie uczynię,
 W owéy straszliwéy dolinie,
 Chyba dla krwi Syna swego,
 Opuści dług grzechu mego

Bóg łaskawy.

IV.

Marya Matko miłości,
 Matko wszelakiéy litości,
 Broń nas od skonanía złego,
 I od czarta przekłétego.
 Marya Panno nad Panny,
 Niech Twóy Syn przez Cię błagany,
 Wszystkie winy nam odpuści,
 A do łaski swéy przypuści.
 Przez Syna Panno Twójego,
 Oyca, i Ducha Świętego,
 Przybądź na nasze skonanie,
 A day szczęsne dokonanie.
 Chwała bądź Panu naszemu,
 Z dziewice narodzonemu;
 Oycu, Duchowi Świętemu,
 Wiekuistéy czci godnemu. Amen.

*Co powinien każdy chrześcíanin wiedzieć
i umieć?*

I.

Oycze nasz, któryś jest w niebiesiech, święć
 się imię Twoje, przyidź królestwo Twoje, bądź
 wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi: chle-
 ba naszego powszedniego day nam dzisiay; i
 odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszcza-
 my naszym winowaycom; i nie wódz nas na
 pokuszenie; ale nas zbaw odezłego, Amen.

II.

Zdrowaś Marya, łaski pełna, Pan z Tobą.
 Błogosławionas Ty między niewiastami, i bło-
 gosławion owoc żywota Twego Jezus. Święta
 Marya Matko Boża, modl się za nami grzesz-
 ny-
 mi teraz, i w godzinę śmierci naszéy, Amen.

III.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemię, i w Jezusa Chrystusa Syna Jego Jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł, i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha świętego, święty kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, i żywot wieczny, Amen.

IV.

P. Wiele jest przykazania Bożego?

O. Dziesięć.

V.

Jam jest Pan Bog twój którym cię wywiódł z Ziemi Egipskiéy z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czciy ojca twego, i matkę swoją.
5. Nie będziesz zabijał.
6. Nie będziesz cudzołożył.
7. Nie będziesz kradł.
8. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.
9. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego.
10. Ani będziesz pragnął domu jego, ani sługi, ani słudźbnicy, ani wołu, ani osła, ani żadney rzeczy, która jego jest.

Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiéj duszy twojéj, ze wszystkich sił twoich, a bliźniego twego, jako siebie samego.

P. Wiele jest przykazania kościelnego?

O. Pięć.

1. Postanowione od kościoła dni święte święcić.
2. Mszy świętęj we dni święte z uczciwością słuchać.
3. Nakazane w pewne dni posty, i od niektórych pokarmów wstrzymywanie zachować.
4. Przynajmniej raz w rok, około Wielkonoce, własnemu Kapłanowi się spowiadać, komunikować w własnęj Parafii, albo w in-szëj za dozwoleńiem własnego Pasterza.
5. Wczasach zakazanych jako to Adwentu i postu czterdziestodniowego, ślubów małżeńskich nie odprawiać i zabaw wesołych, tańców i t. d. unikać.

M O D L I T W A.

Od Ojca S. Urbana VIII. Papieża złożona.

Pzed oczy twoje Panie winy nasze składamy; a karanie, które za nie odbieramy, przyrównujemy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili? mniéj daleko cierpimy, niźeśmy zasłużyli.

Cieęższe to jest do czego się znamy być winnymi; a lżeysze to co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy; a przecię grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W posród kar twoich niedołężność nasza

wielce truchleje? wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony; a upór w złém trwa nic nie poruszony.

Życie w uciskach prawie ustaje; złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać niemożemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu czegośmy się dopuszczali? a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz twój na nas podniesiony trzymasz, siłać obiecujemy; a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy cię abyś się zmiłował; a gdy przestaniesz, pobudzamy cię znowu, abyś nam nie folgował.

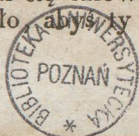
Oto nas masz korzących się tobie Wszechmogący Boże? wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość twoja słusznie nas zagubić może.

Racz nam tedy dać o co żebrzemy lubośmy nie zasłużyli; któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

P I E Ś Ń K A T E C H I Z M O W A.

Trójca Bóg Oyciec, Bóg Syn, Bóg Duch święty,
W Trójcy Bóg jeden nigdy niepojęty,
Bóg Oyciec przed wieki z siebie Syna rodzi,
Bóg Duch od Oyca i Syna pochodzi.

Syn Boży stał się człowiekiem dla ciebie,
Wziął duszę, ciało ^{abyś} ty był w niebie;



Począł się z Ducha świętego bez męża,
Zrodziła Panna starszy głowę węża.

Trzydzieści trzy lat żył na świecie z nami,
Okrutnie na krzyż przybiły gwoździami,
Umarł, pogrzebion, i do piekiełw zstąpił,
Wstał z martwych, potem na niebiosa wstąpił.

A z tamąd przyjdzie na sąd ostateczny,
Dobrym da niebo, złym zaś ogień wieczny;
A że zły człowiek łamie przykazanie,
W chorobie, szkodzie, w czarach ma ufanie.

A Bóg rozkazał: wierz w Boga jednego,
Drugie: imienia nie bierz darmo jego,
Trzecie: pamiętaj byś święcił dni moje,
Czwarte zaś szanuj oycę, matkę swoją.

Piąte: nie zabijaj, szóste: nie cudzołoż,
Siódme: nie kradnij, osme: fałszu nie mnoż;
Dziewiąte: żony nie żądaj bliźniego,
Dziesiąte: ani żadney rzeczy jego.

Pięć kościelnego mamy przykazania,
Dni święte święcić, z dawnego podania:
Słuchaj Mszy świętęj w dni święte uczciwie,
Zachowaj posty, jedząc wstrzemięźliwie.

Czyni spowiedź szczerą blisko Wielkiénocy,
Weź Ciało Pańskie dla duszy pomocy;
Siedm Sakramentów, chrzest i bierzmowanie,
Ciała, krwi Pańskięj także przyjmowanie.

Spowiedź, Kapłaństwo i małżeństwo święte,
I namaszczenie przed śmiercią przyjęte;
I, tać przyczyna Boskiego karania,
Ze człowiek łamie Jego przykazania.

Aby się dusza dostała do nieba,
Zostawać w wierze katolickiěj trzeba,
Co kościół Rzymski daje do wierzenia,
Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.

Jeden Bóg wszędzie, jeden chrzest przyjęty,
I jedna wiara, mówi Paweł święty;
Bóg to objawił swym wiernym dla tego,
I nieomylna prawda święta Jego.

Straszliwa trwoga na świecie powstanie,
Wtenczas gdy wszystkich ciało zmartwychwstanie;
Zaćmi się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy,
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.

Strach niesłychany będzie grzesznych ludzi,
Gdy ich Anielska trąba z grobów wzbudzi,

On dzień ostatni i niebieskie siły:
 Poruszy, oraz odsłoni mogiły.

Przegnile ciało i skruszone kości,
 Zarówno przyjdą do swojej całości;
 Wróci się dusza do swojego ciała,
 Aby spraw swoich rachunek oddała.

Na Józefata staniemy dolinie,
 Tam się obaczem wraz wszyscy w godzinie,
 Lecz nie za długo odmiana nastanie,
 Zważ co świat kochasz, zważcie chrześciance.

Matce od córki rozdzielić się trzeba,
 Córka do piekła. a matka do nieba;
 Albo też córka pójdzie za Świętymi,
 Nieszczęsna matka wraz z potępionymi.

Brat z bratem, oyciec z synem się rozstanie,
 Jeden do nieba, drugi w piekle stanie;
 I mąż od żony weźmie rozłączenie,
 Jedno na męki, drugie na zbawienie.

Potém Bóg Sędzia na tronie zasiędzie,
 Ogłosi dekret. Co tam za placz będzie,
 Gdy tam obaczą wszystkie swoje sprawy,
 Myśli, złe mowy i sprośne zabawy.

Bóg sprawiedliwy wsze dzieła poznaje,
 Kto jak zasłużył, tak zapłatę daje;
 Rzecz do dobrych, pójdźcie z wybranymi,
 Zli zaś na wieki, idźcie z przekłętymi.

Szczęśliwy, który w niebo się dostanie,
 Ach biada temu, co w piekle zostanie;
 Żałuj grzeszniku za twe wszystkie złości,
 Poprzestań grzeszyć, będziesz w szczęśliwości.

Łaskawy Pan Bóg, nie gubiąc człowieka,
 Gorzkich łez jego i spowiedzi czeka;
 Jeżeli nie chcesz żałować serdecznie,
 Będziesz przekłety i zaginiesz wiecznie.

P I E Ś Ń D R U G A.

O ukrzyżowanym Panu Jezusie.

Zawitaj ukrzyżowany, Jezu Chryste przez Twe rany
 Prosiemy Ciebie, w każdéj potrzebie.
 Day ratunek pożądaný.

Odkupiłeś przez krzyż święty, świat, miłością ku nam
zdięty. Opuść nam winę, w śmierci godzinę.

W miłosierdziu niepojęty.

A w dzień życia ostateczny. Wzbudź w mém sercu
żał serdeczny. Podaj mi rękę. Przez krzyż i mękę,
Bym był zbawienia bezpieczny.

Dusze w czyscu omdlewają. Ratunku Twego żądają.
Krwią odkupione. Krzyżem zleczone.

Wieczny pokój niechay mają.

Więc krzyż święty całujemy. Sercem usta wyznaje-
my. Za to Twe znamie. Dziękując Panie.

Serca w zamian oddajemy. Amen.

PIEŚŃ TRZECIA.

Wisi na krzyżu Pan stwórca nieba,
Płakać za grzechy człowiecze trzeba,
Ah! ah! na krzyżu umiera,
Jezus oczy swe zawiera.

Nayświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało,
Ah! Ah! dla ciebie człowiecze,
Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły, usta spragnione,
Ah! ah! dla twojey swawoli,
Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje,
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje;
Ah! Ah! sprosne złości moje,
Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię Ty łaski dodaj,
Życia świętego sposób mi podaj;
Ah! ah! tu kres złości moich,
Przy nogach przybitych Twoich.

Już z Magdaleną będę pokutować,
I za me grzechy serdecznie żałować,
Ah! Ah! serdecznie żałuję,
Bo Cię Jezu mój miłuję.

Rozbrat obłudny świecie wypowiadam,
Grzechów się moich szczerze wypowiadam,
Ah! ah, zmiłuj się nademną,
Uczyń miłosierdzie zemną. Amen.

PIEŚŃ CZWARTA.

Przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

O Przenajświętsza Hostya,
Dla której nam Niebo sprzyja,
Broń od nieprzyjaciół wszelkich,
Dodaj mocy i sił wielkich.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewice narodzonemu,
Oycu, Duchowi Świętemu,
Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

PIEŚŃ PIĄTA.

O Najświętszym Sakramencie.

U drzwi Twoich stoję Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie,
Któryś pod osobą chleba,
Prawdziwy Bóg zstąpił z nieba.
W téj Hostyi jest Bóg żywy,
Choć zakryty lecz prawdziwy.
W tym Najświętszym Sakramencie,
Z nieba stawia tu w momencie.
Jak, wielki cud Bóg uczynił,
Ze chleb w Ciało swe przemienił.
A nam pożywać zostawił,
Chcąc aby nas przez to zbawił.
Miłość Boska dokazała,
Ze swą istność nam tu dała:
Téj zaś wiary w moję duszy,
Samo piekło nie poruszy.
Święty, mocny, nieśmiertelny,
W majestacie swym niezmierny.

Aniołowie się lękają,
 Gdy na jego twarz patrzą.
 Wszyscy niebiescy Duchowie,
 Lękają się i królowie.
 Niebo, ziemia, ani morze
 Pojąć, co jest Bóg, nie może.
 A dopieroż rozum hardy,
 Człowiek zawsze sercem twardy.
 Nie poymuje tajemnicy,
 Co Bóg złożył w téj skarbnicy.
 Luboć zmysł twój nie poymuje,
 Wiara mocna niech ratuje.
 Gdyż to omylić nie może,
 Co wyrzekło słowo Boże.
 Ten naywiększy cud pod niebem,
 Że chleb ciałem, a nie chlebem.
 Wino też krwią Tegoż Pana
 Na zbawienie duszom dana.
 Wielki cud na krzyżu sprawił,
 Gdy tam Bóstwo swe utail.
 Tu zaś Bóstwo z człowieczeństwem,
 Pokrył chleba podobieństwem,
 Manna lud Boży karmiła
 I od śmierci ich broniła.
 Ten chleb żywot wieczny daje
 Temu, kto się godnym staje.
 Jest Sakrament święty dziwny,
 Luboć z siebie nic niewinny.
 Przecież dobrym na zbawienie,
 Złym bywa na potępienie.
 Godnie przyjąć tego Pana,
 Choćby cała wieczność dana.
 Nie potrafią nasze siły,
 By też nayznacniejsze były.
 Żaden z woyska Anielskiego,
 Nie dostąpi nigdy tego.
 Czego człowiek dostępuje,
 Ciało i krew gdy przyimuje.
 Jam nie godzien Panie tego,
 Abyś wszedł do serca mego.
 Rzeknij tylko słowo Twoje,
 A tém zbawisz duszę moję.

Kłaniam się tobie samemu,
 Bądź miłościw mnie grzesznemu.
 Niechay żyję z Tobą Panem,
 Aż na wieki wieków, Amen.

PIEŚŃ SZOSTA.

*Przy podniesieniu albo schowaniu Najsświętszego
 Sakramentu.*

Przed tak wielkim Sakramentem
 Upadaymy na twarzy,
 Niech ustąpią z Testamentem
 Nowym prawom już starzy.
 Wiara będzie supplementem,
 Co się zmysłom nie zdarzy.
 Oyciec z Synem niech to sprawi,
 By mu wszelka cześć brzmiała
 Niech Duch Święty błogosławi,
 By się jego moc stała.
 Niech nas nasza wiara sławi,
 Gdzie jest wieczna cześć chwała, Amen.

PIEŚŃ SIODMA.

O Najswiętszhey Bogarodzicy Maryi Pannie.

Gwiazdo morza, któraś Pana mlekiem swoim kar-
 miła. Tyś śmierci szczep, który wszczepił pier-
 wszy Rodzic, skruszyła.
 Sliczna gwiazdo racz nam teraz uskromić niebo srogie.
 Które trapi ciężkim morem zewsząd ludzie ubogie.
O! lekarko chrześcijańska, racz nas chorób pozbawić.
 Co nie zdoła ludzka siła, racz nam u Syna sprawić.
 Odwróć od nas, głód, mór ciężki, zachoway krwa-
 wéy wojny. Użycz zdrowia i zycznych lat, racz
 nam dać wiek spokojny.
Wysłuchay nas, gdyż Tobie Syn odmówić nic nie
 może. Zbaw nas dla proźby Matki swéy o! Jezu
 wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Oycem, z Duchem Świętym
společnie. Chwalić i Twą Matkę sławić będziem
na wieki wiecznie, Amen.

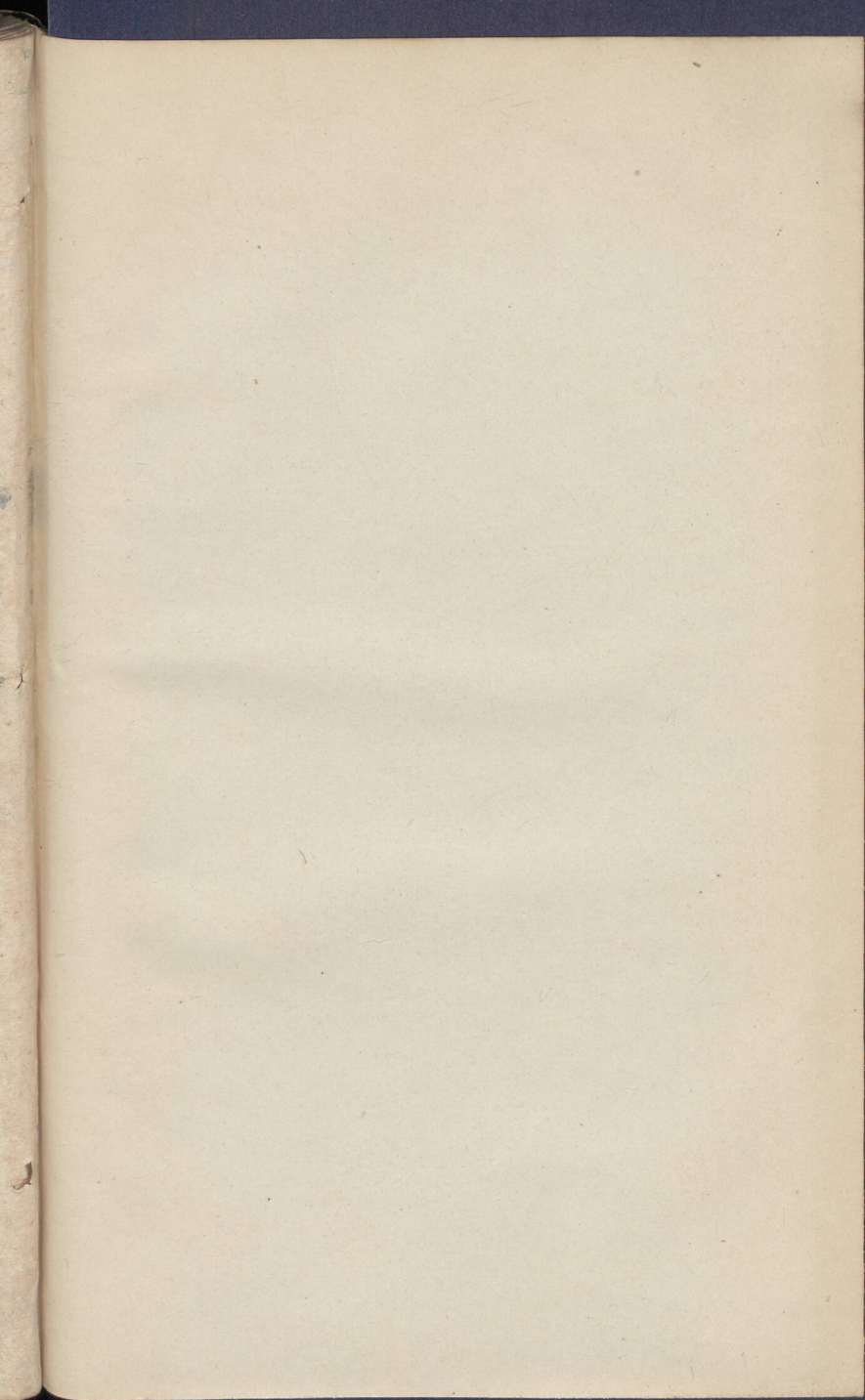
P I E Ś Ń Ó S M A.

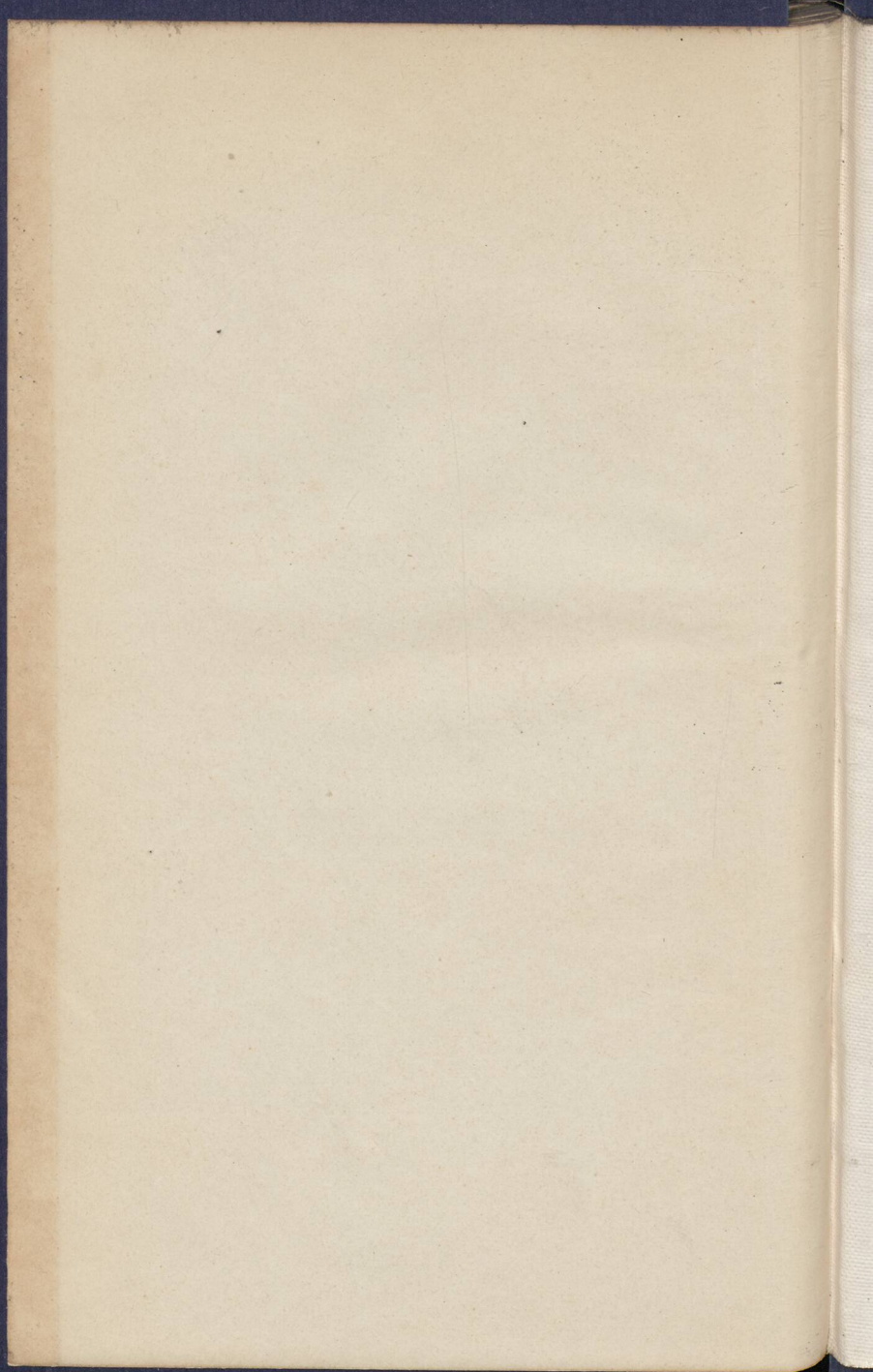
Witay Królowa nieba i Matko litości,
Witay nadziejo nasza w smutku i żalości.
Ktobie wygnańcy Ewy wołamy Synowie,
Ktobie wzdychamy, płacząc z padolu więźniowie,
Oredowniczko nasza, racz swe litościwe
Oczy spuścić na nasze serca żalośliwe.
I owoc błogosławiony, żywota Twojego,
Racz pokazać po zeyściu z świata mizernego.
O! łaskawa, pobożna, o! Święta Marya,
Niechay wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.
O! Jezu niech po śmierci Ciebie oglądamy,
O! Marya, uprosz nam czego pożądamy,
O! Jezu, Jezu, Jezu, Jezu mój kochany,
Jezu w wielkiéy dobroci nigdy nieprzebrany.

N a S a n c t u s.

Swięty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, pełne
są Niebios a i ziemia chwały Jego. (*To powtórzyć trzy
razy, potem raz tylko:*) Błogosławiony, który przy-
chodzi w Imię Pańskie, Hosanna na wysokości.







Tg. 6420²

